DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 237. Sobota, 14 (26) Października. 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętatach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12—Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkich co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8.—Półrocznie rsr. 4. — Kwartalnie rsr. 2 —Miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30.—Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 13 (25) Października.

Bank Polski podaje do publicznej wiadomości, że w wykonaniu § 8 Instrukcji z dnia 12 (24) Maja 1836 r. o losowaniu Obligacji Cząstkowych z pożyczki 150-milionowej, odbędzie się w Banku Polskim w dniu 19 (31) Października r. b. o godzinie 10 z rana w obecności delegowanych od Władz Rządowych, tudzież domów handlowych S. A. Fraenkel i Józef Epstejn, włożenie do kół kartek z numerami Serji tychże Obligacji,—samo zaś losowanie Serji nastąpi w tem samem miejscu w dniu 23 Października (4 Listopada) r. b.

Rząd Gubernjalny Warszawski. — Uznawszy właściwem, nie przedłużać w r. b. przyjmowania ubezpieczeń wodnych na rzekach Królestwa, nad zakres wskazany art. 6 Ustawy o zabezpieczaniu transportów lądowych i wodnych, Rząd Gubernjalny podaje do publicznej wiadomości, że z dniem 20 Października (1 Listopada) r. b. kończy się przyjmowanie ubezpieczeń wodnych i że Komisanci odebrali polecenie, aby przyjmowania tego rodzaju ubezpieczeń, po wzmiankowanym terminie odmawiali.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. — Na skutek żądania przez stronę interesowaną wniesionego, a właściwemi dowodami popartego i w zastosowaniu się do Art. 3 Najwyższego Ukazu z dnia 14 (26) Grudnia 1865 r. o poszukiwaniu zaguionych lub skradzionych Listów Zastawnych lub Kuponów podaje do powszechnej wiadomości, iż Rozalja Waliszewska, we wsi Golle Powiecie Włocławskim Gubernji Warszawskiej zamieszkała, utraciła Listy Zastawne Okresu III Serji 1-ej Lit. D. Nr. 93,928, Serji 2-ej Lit. C. 222,169 i 225,711, wszystkie z dwoma kuponami to jest na 2-ie półrocze 1867 i 1-sze półrocze 1868. Ostrzega się przeto, że obieg powyższych Listów i należących do nich kuponów zakwestjonowany niniejszem zostaje, i że w skutek tego każdy nabywca Listu lub kuponu zakwestjonowanego, byłby powołanym przez poszkodowaną do rozprawy sądowej o własność zakwestjonowanego Listu lub kuponu.

Najwyżej ratyfikowany traktat co do ustąpienia Rosyjskich Północno-Amerykańskich kolonij.

(Dokończenie: patrz N. 236).

Artykuł II. Z terytorjum, ustąpionem na mocy poprzedniego artykułu zwierzchniej władzy Stanów Zjednoczonych, złączone jest prawo własności do wszystkich publicznych gruntów i placów, gruntów przez nikogo niezajętych, wszystkich budowli publicznych, koszar i innych budowli nie stanowiących własności prywatnej. Jednakże stanowi się, że świątynie zbudowane przez rząd Rosyjski na terytorjum ustąpionem, pozostają własnością członków kościoła prawosławnego, zamieszkałych na tem terytorjum a należących do tego kościoła. Wszystkie akta, papiery i dokumenty rządu, dotyczące wyżwspomnionego terytorjum i obecnie tam zachowujące się, oddane zostaną pełnomocnikowi Stanów Zjednoczonych; lecz Zjednoczone Stany, w każdym czasie, kiedy będzie potrzeba, wydadzą rządowi Rosyjskiemu, urzędnikom Rosyjskim, lub poddanym Rosyjskim, którzy tego będą żądali, poświadczone kopje tych dokumentów.

Art. III. Mieszkańcy ustąpionego terytorjum, mogą, według swego upodobania, powrócić do Rosji w ciągu trzech lat, zachowując swą narodowość; lecz jeżeli przełożą pozostać w kraju ustąpionym, to z wyjątkiem jednak miejscowych dzikich plemion, mają być dopuszczeni do używania wszelkich praw, prerogatyw i przywilejów nadanych obywatelom Stanów Zjednoczonych, i ma być im okazywana pomoc i opieka dla zupełnego korzystania z wolności, prawa własności i wyznawania swej wiary. Dzikie zaś plemiona będą podlegały prawom i przepisom, jakie od czasu do czasu mają być stanowione przez Stany Zjednoczone względem miejscowych plemion tego terytorjum.

Art. IV. Najjaśniejszy Cesarz Wszech Rosji wyznaczy w czasie o ile można najkrótszym, pełnomocnika lub pełnomocników dla formalnego oddania pełnomocnikowi lub pełnomocnikom Stanów Zjednoczonych: terytorjum, prawa zwierzchniczego i własności prywatnej ze wszystkiemi przynależytościami i dla innych działań, jakie okażą się potrzebnemi w tym przedmiocie. Lecz ustąpienie z prawem bezzwłocznego objęcia w posiadanie, nie mniej powinno być uważane za zupełne i bezwzględne od czasu wymiany ratyfikacji, nie czekając na formalne ich oddanie.

Art. V. Bezzwłocznie po wymianie ratyfikacji niniejszej konwencji, wszystkie twierdze lub posterunki wojskowe, znajdujące się w ustąpionem terytorjum, oddane zostaną pełnomocnikowi Stanów Zjednoczonych, i wszystkie wojska ruskie konsystujące na tem terytorjum będą wyprowadzone w dogodnym dla obu stron terminie.

Art. VI. Na zasadzie wyżwspomnionego ustąpienia, Zjednoczone Stany zobowiązują się wypłacić w kasie w Washingtonie, w dziesięciomiesięcznym terminie od czasu wymiany ratyfikacji niniejszej konwencji, przedstawicielowi dyplomatycznemu lub innej, przez Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rosji należycie upełnomocnionej osobie, siedm milionów dwieście tysięcy dolarów monetą złotą. Wyżej ustanowione ustąpienie terytorjum i zwierzchniczego do niego prawa, uznaje się za dobrowolne i wyłączone od wszelkich ograniczeń, przywilejów, prerogatyw lub zwierzchniczych praw rosyjskich lub innych kompanij, drogą prawodawczą lub innym sposobem ustanowionych, lub takichże praw stowarzyszeń, z wyjątkiem tylko praw własności, należących do osób prywatnych, i ustąpienie to zawiera w sobie wszystkie prawa, prerogatywy i przywileje, obecnie należące do Rosji w wyżwspomnionem terytorjum, jej posiadłościach i przynależytościach.

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

NIEDOUCZEK

(Ciąg dalszy *)

Taką samą kolej, przeszedł i Stanisław.

Początkowo stronił od towarzystw, zamykał się, marzył o przyszłości, przez groby—sięgał aż do nieba, a nakoniec zaczął znowu szukać rozrywek. Stał się jednak poważniejszym, czytywał więcej, a czasami rzucił myśl jakąś na papier, która nazajutrz zdawała mu się *paradoxem* i płonęła w ogniu.

Po stracie kochanki, najdroższem jego marzeniem, było zostać poetą. Pisał wiersze, ale *habit nie czyni mnicha*, a rym wieszcza... Zdawało mu się, że gdyby uczuł w sobie potęgę słowa, gdyby miał prawo podnieść głos w obec całej ludzkości, mowa jaśniałyby pieśnią miłości i bohaterstwa, a czyny jego byłyby czyste jak serce dziewicy... Badał więc sam, kołatał do swych piersi, jak gdyby wsłuchując się, czy jest w nich ogień święty, ogień zapału i poświęcenia.

Jakiś głos, powtarzał mu ciągle:—*wierz i pracuj!* ale nikt nie powiedział mu: przyszłość twoja będzie jasną.

Pracował więc—czytał, pisał, co ożyło w sercu, zabłysło w wyobraźni, przelewał na papier, ale nazajutrz utwory jego zdawały mu się blade, niedołężne, martwe i poświęcał je na ogień, wołając z żalem: Dla czegoż jestem tak bezsilny?

Wśród zmartwienia, inna myśl przychodziła mu do głowy: może zaślepiam się, uwodzę—*może pragnę zostać poetą dla chwały?... wszak są i inne drogi* zaszczytne... Dobrze jest obudzać innych ale lepiej jeszcze działać samemu.

Raz, pogrążonego w takich marzeniach, zapytała pani Tadeuszowa, co myśli robić z sobą, obiecując mu pomódz do wzięcia dzierżawy.

Stanisław podziękował jej skinieniem głowy i odrzekł:

— Dla jednej tylko Bronisławy, byłbym zrzekł się moich marzeń, osiadł na wsi — i uważał się za najszczęśliwszego z ludzi. Dzisiaj, zrobić tego nie mogę. Wszak pracując jak mrówka, będę potrzebował jakiejś rozrywki, nagrody? Pieniądz, wygody, to dla starych; ja czuję w sobie życie ducha i potrzebuję szerszego pola.

— Więc czemże będziesz— chcesz zostać urzędnikiem w Warszawie?

— Urzędnikiem?... Nie, to zbyt przywiązuje do miejsca.

— Ale przecież musisz czemś zostać, rzekła pani Tadeuszowa.

— Najpierw będę *człowiekiem*, w całej rozciągłości znaczenia tego wyrazu. Jako człowiek, będę prawym, jako obywatel kraju, postaram się być pożytecznym. Do tego potrzebne są środki—środkami są: nauka, praca lub bogactwo.

Gdybym był bogatym, wynajdywałbym prawdziwie biednych, potrzebnych, zakładałbym szkoły, *zaprowadzał pracownie, ale że sam nie nie mam, muszę poprzednio pomyśleć o sobie. Życie moje nie jest dzisiaj* potrzebne nikomu, ojciec ma drugiego syna i pocieszy się na przypadek mej śmierci... Może wygram na loterji, może odznaczę się na jakiej wojnie, bo i to loterja także.

— Więc myślisz zaciągnąć się do wojska?

— Tak!... tam nikt nie zabroni mi iść na ogień pierwszy i bagnety, a jeżeli zyskam sobie stanowisko wyższe, potrafię je godnie utrzymać.

— Ależ to marzenia!

— Pokazało się, że szczęście budowane na miłości Bronisławy było także marzeniem! Jeżeli to drugie spełznie, jeżeli zostanę kaleką lub polegnę, to przynajmniej cierpieć przestanę.

— Ty, który masz tak dobre serce, który nie możesz znieść widoku łez, nie możesz spojrzeć na umarłego ażeby twarz jego blada nie prześladowała cię dni kilka, ty miałbyś zabijać innych?

— Życie wszystkiego nauczy, Alboż mogłem sądzić że przeżyję zgon Brońci, że serce nie pęknie mi z żalu, że oczy zniosą widok jej trumny?... a jednak tak się stało...

Dwie łzy spłynęły po twarzy Stanisława — i wyszedł, ażeby ukryć wzruszenie.

* Patrz N° 228, 229, 230, 231, 232, 234, 235 i 236.

Art. VII. Po należytej ratyfikacji niniejszej konwencji przez Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rosij z jednej strony i Prezydenta Stanów Zjednoczonych na mocy należytej decyzji senatu z drugiej strony, ratyfikacje będą wymienione w Washingtonie, w terminie trzymiesięcznym od daty dzisiejszej, lub prędzej jeżeli to będzie możliwe.

Na zaświadczenie czego, obustronni pełnomocnicy podpisali niniejszą konwencję i przyłożyli pieczęcie swych herbów.

Działo się w Washingtonie 18 (30) marca tysiąc ośmset sześćdziesiątego siódmego roku.

Z tego względu, po dostatecznem rozstrzygnięciu tego traktatu, uznaliśmy go za dobry, zatwierdzili i ratyfikowali, i niniejszem uznajemy go za dobry, zatwierdzamy i ratyfikujemy w całej jego osnowie, przyrzekając Cesarskiem Naszem słowem za Nas, Dziedziców i Następców Naszych, że wszystko w wspomnionym traktacie ustanowione, będzie niewzruszenie zachowywane i spełniane. Na świadectwo czego podpisawszy Własnoręcznie tę Naszą Cesarską ratyfikację, rozkazaliśmy stwierdzić ją Naszą pieczęcią państwa. Dan w St. Petersburgu, dnia 3 go maja roku od Narodzenia Chrystusa tysiąc ośmset sześćdziesiątego siódmego, a Panowania zaś Naszego trzynastego.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:

„ALEXANDER."

(Siew. Pocz.)

Awanse. — Nominacje. — Przez Najwyższy rozkaz w wydziale wojskowym, z d. 8 października, awansowani zostali: zawiadujący przestępcami politycznymi w warszawskiej cytadeli aleksandrowskiej, liczący się w piechocie armji podpułkownik *Arszeniewski*, — na pułkownika, z uwolnieniem, dla słabości zdrowia, ze służby, z mundurem i pensją całkowitą; liczący się w jeździe armji i zostający przy intendenturze okręgu wojennego warszawskiego major *Łarionów*, — na podpułkownika, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach i w jeździe armji; pomocnik naczelnika stołu przy intendenturze okręgu wojennego warszawskiego, liczący się w piechocie armji kapitan *Arbuzow*, na majora, z pozostawieniem na dotychczasowej posadzie i w piechocie armji; urzędnik do szczególnych poleceń przy intendenturze okręgu wojennego warszawskiego, liczący się w batalionach saperów podpułkownik *Witkowski*, — na pułkownika, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach i w batalionach saperów. Liczący się w piechocie gwardji jenerał-major orszaku Cesarskiego książę *Szachowskoj*, przeznaczony został do zostawania przy armji kaukazkiej, z pozostawieniem w orszaku Jego Cesarskiej Mości i w piechocie gwardji. Naczelnik powiatu biłgorajskiego gubernji lubelskiej, liczący się w jeździe armji podpułkownik *Trojanski*, odwołany został od tych obowiązków, z pozostawieniem w jeździe armji.

Monarsze zadowolenie. — Najjaśniejszy Pan oświadczył monarsze zadowolenie naczelnikowi głównego sztabu jenerał-adjutantowi hrabiemu *Hejden*, za skuteczne pełnienie obowiązków powierzonych mu w czasie dwumiesięcznej nieobecności ministra wojny. *(Rus. Inw.)*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 13 (25) Października.

Sprawy włoskie w przedmiocie kwestji rzymskiej i powstania w państwie kościelnem przybrały zwrot pokojowy i niebezpieczeństwo zerwania pomiędzy Francją a Włochami minęło, jak na teraz. Wiktor Emanuel przełożył wewnętrzną walkę nad wojnę z Francją i w tym celu przystał na dymisję pana Ratazzego, a jenerałowi Cialdiniemu powierzył utworzenie nowego gabinetu. Na wiadomość o tej zmianie, we Florencji miała miejsce demonstracja ludowa, ale bez wielkiego znaczenia. Jednakże jak donosi *La France*, w całych Włoszech panuje wzburzenie umysłów i obawiają się tam jakiego wybryku stronnictwa czynu; wszelako jenerał Cialdini ma stanowcze postanowienie poskromienia wszelkiego podobnego usiłowania. Tymczasem dla uspokojenia umysłów, gazeta urzędowa florencka umieściła artykuł przedstawiający stan rzeczy i przypisujący rządowi zasługę, że potrafił zapobiedz nowej interwencji francuzkiej. Może bardziej stanowczo do uspokojenia od tego artykułu, przyczyni się postanowienie ministerjalne, powołujące pod broń, urlopowanych na czas nieograniczony, z klasy 1842 roku. Już tymczasem krążą pogłoski, że cesarz Napoleon w nagrodę za energję okazaną przez rząd włoski, okazuje gotowość następnie po uspokojeniu kraju, przystania na zmianę konwencji wrześniowej, tak uciążliwej dla rządu włoskiego. Wiedeńska *Die Presse* pisze nawet, że z obu stron znaleziono podstawy do przejrzenia konwencji wrześniowej. Nadzieja w tym względzie zakomunikowana przez p. Nigra do Florencji, miała nie mało się przyczynić do ostatnich postanowień Wiktora Emanuela.

Bandy powstańców jakby na tajemnicze hasło opuściły terytorjum państwa kościelnego, a Menotti Garibaldi miał się znajdować w mieście Terni. Z Paryża donoszą, że na cześć cesarza austrjackiego dziś miał się odbyć przegląd gwardji cesarskiej i pierwszego korpusu armji. Tymczasem zapewniają, że król pruski przy widzeniu się w Oos z cesarzem austrjackim, zaprosił go, aby przy powrocie wstąpił do Berlina.

Grecja zbroi się coraz bardziej, jak to wskazuje przedstawione przez gabinet ateński zgromadzeniu narodowemu, żądanie zatwierdzenia 4 miljonów drachm wydanych już na broń i statki i uchwalenie jeszcze 7 miljonów drachm na ten sam cel. Żądanie to zapewne nie spotka oporu w izbie, której większość przychylna jest ludowi, jak się to okazało przy wyborze p. Paximadi na prezesa zgromadzenia. Obecne żądania gabinetu, jak się zdaje, są w związku z ponowioną walką na w. Kandji.

Prezydent Stanów Zjednoczonych z nieustającą energją walczy przeciwko radykalnej opozycji. Zachętę do dalszego postępowania w duchu tej polityki dał prezydentowi rezultat wyborów w Pensylwanji i Ohio, gdzie stronnictwo demokratyczne znaczną większością odniosło zwycięztwo.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję ze Lwowa.

Wiadomości telegraficzne.

* *Florencja, 22 października.* Artykuł zamieszczony w *Gazzetta uffiziale* i zastanawiający się nad obecną sytuacją, brzmi jak następuje: „Ministerstwo podało się w sobotę do dymisji; jenerałowi Cialdini powierzone zostało utworzenie nowego gabinetu. Po nadaremnem usiłowaniu Cialdiniego rozwiązania trudności położenia za pomocą utrzymania dotychczasowych ministrów przy ich stanowiskach, usiłuje on obecnie utworzyć nowe ministerstwo.—Wielkie trudności, jakie przedstawia obecne położenie polityczne, zostaną szybko usunięte, jeżeli nie zmniejszy się wzajemne zaufanie. Groźba interwencji francuzkiej znikła. Rząd pozostanie wiernym tradycjom polityki włoskiej. Prawdziwe i wielkie interesa kraju nie doznają żadnej szkody. Oby naród zjednoczył się w spokojnej i rozsądnej rozwadze, oby żywił on zaufanie dla instytucij, które nami rządzą, dla ducha ożywiającego rząd, dla doświadczonej lojalności króla, który zespolił swe losy z losami Włoch. Włochy przezwyciężyły szczęśliwie tak liczne poprzednie niebezpieczeństwa, że może to posłużyć ludowi za rękojmię, iż żywioły, na których spoczywa jego odrodzenie, nie zostaną w tej chwili bynajmniej zachwiane. *(Wolffs T. B.)*

* *Florencja, 22 października.* Od wczoraj wieczorem, komunikacja telegraficzna z Rzymem została przerwana. Bezzasadną jest pogłoska, że Rattazzi utworzy z Cialdinim wspólne ministerstwo. Potwierdza się wiadomość, że bandy garibaldyjskie cofnęły się ku granicy rzymskiej i zaniechały działania zaczepne. (*Tamże*).

* *Florencja, 22 października.* Komunikacja telegraficzna z Rzymem nie została jeszcze przywrócona. Szerzy się pogłoska, że margr. Pepoli wyjechał do Berlina. Zapewniają, że Menotti Garibaldi znajduje się na terytorjum włoskiem, w mieście Terni. (*Tamże.*)

* *Florencja, 22 października.* Oba mocarstwa, króre zawarły konwencję wrześniową, obmyślały już podstawy do rewizji tej konwencji. *(Die Press.)*

* *Paryż, 22 października. Etendard* donosi: Wczoraj wieczorem i w ciągu nocy, naruszoną została we Florencji spokojność; jakkolwiek agitacja jest

---

Marzenia o żołnierce wichrzyły jego umysł, tak samo jak każdego młodzieńca od szesnastego do trzydziestego roku, a czasami i dłużej; czuł jednak że nie zniósłby jeszcze widoku pobojowiska.

— Człowiek wszystko zrobi z siebie! zawołał już na ulicy, — i przypomniał sobie, że będąc w kąpieli, widział topielca leżącego na brzegu rzeki, który według zwyczaju, miał być dyssekowanym przez felczera o tej godzinie...

— Przejdźmy pierwszy ogień! szepnął z ironją i poszedł nad rzekę, za miasto, gdzie wznosiła się garbarnia.

Nie będę opisywał kolei, podług jakiej odbywają podobne operacje, bo to są rzeczy budzące pewien wstręt w człowieku; powiem tylko, że felczer początkujący, zagłębiwszy niezgrabnie rękę w otwartych piersiach topielca, poruszył nerwy mające związek z oczami i językiem, w skutek czego umarły strasznie rozwarłszy powieki i usta, stał się przerażającym. Staś krzyknął — i uciekł, a widok ten, nabawił go kilkodniowej gorączki.

Pani Tadouszowa żałowała go i śmiała się zarazem, mówiąc:

— A widzisz! mówiłam że to nie dla ciebie!, — ale bohater nasz posiadał upór i rzekł: — muszę wstręt pokonać!

Przed końcem roku, odbyło się jeszcze kilka podobnych operacij, przy których, na usilne prośby, doktorzy pozwalali być obecnym Stasiowi.

I pokonał siebie. Patrzył na krajanych z obojętną twarzą, z uśmiechem litości na ustach, ale, gdyby doktór był dotknął jego ręki, wyśledził drżenie we wszystkich nerwach, rzekłby niezawodnie: jesteś nadzwyczajnie wzruszony—idź połóż się, uspokój — i nie przychodź tu więcej.

Skutki wypływające z takiego pokonywania się, nie były wcale dobre! — Umysł młody posiada wrażliwość — co człowiek ujrzy wtedy, co go uderzy silniej, ścigać go będzie długo. Przylgnie do jego powiek zmrużonych, wplecie się w jego myśli, ocknie się wspomnieniem w starości.

Widok ciał martwych, odarł z poezji wrodzonej Stanisława. Dawniej, już po stracie Bronisławy, był smutnym, ale mówił przynajmniej w towarzystwie, rozśmiał się czasem i nie brał innym za złe, że się bawią. Teraz, gdy młodzież wirowała w tańcu, gdy która z młodych panienek zaczęła z nim rozmowę bez wiedzy prawie, przychodziła mu myśl do głowy, że za chwilę ona może umrzeć. Różane usta zsinieją, rumieńce zżółkną, bielmem pokryją się oczy modre,—i zaraz w takim stanie krążyło przed nim całe towarzystwo, a widok to musiał być dziwny przy dźwiękach muzyki balowej, bo uciekał od niego i nie prędko mógł odpędzić ścigające go widziadła.

Przeszedł do klasy VII i wakacje przepędził u rodziców.

Widok syna powracającego z nagrodą rozradował pana Jana; chciał ze swojej strony uprzyjemnić mu czas pobytu na wsi—i urządził zaraz nazajutrz wielkie polowanie.

O 5-ej rano, zbudzono siódmoklasistę. Przetarł oczy, przypomniał sobie, że jest w domu, poprawił się na drugi bok — a szepnąwszy: dajcie mi pokó! — zaczął drzemać znowu.

Po chwili wszedł sam pan Buczycki, wołając:

— Spisz *wasze?!*... A patrzaj, buty myśliwskie kazałem zrobić dla ciebie, fuzyjka w nowej *osadzie* i wszyscy strzelcy zebrani.

Stanisław powstał z posłania, i zapytał się: Czy mi ojciec chce zrobić prawdziwą przyjemność czy przykrość?

— Nie rozumiem!

— Rozkaz ojca wypełnię, ale jeżeli pójdę w towarzystwie, polowanie nie przyniesie mi rozrywki. Mam książki do czytania, które przywiozłem z sobą, a nad wieczorem wyjdę z fuzją do lasu, ale sam tylko...

— Widzę żeś rozespany jeszcze!

— Nie! najzupełniej przytomny!...

Panu Janowi zrobiło się przykro na sercu, że syn nie poznał jego grzeczności, że odmawiał — chociaż poprzednio drżał do fuzji. To jakiś grymas! pomyślał sobie, a nie rad znosić grymasów, rzekł:

— Nie pójdziesz, to fuzja przyda się dla kogo innego.

— I owszem, odpowiedział Stanisław.

Buczycki zamruczał pod nosem marsza wojskowego, zabębnił palcami po stole, co oznaczało drażliwość—i wyszedł wraz z fuzją, przeznaczoną poprzednio dla syna.

(d. c. n.)

dość silna, nie przybrała ona atoli dotąd groźnego charakteru. — Garibaldyści obozują przy granicy rzymskiej dwoma oddziałami, z których jeden znajduje się na południu, drugi zaś na północy. (*Wolffs T.B.*)

* *Paryż, 23 października. Monitor* donosi: Ostatnie wiadomości z Rzymu stwierdzają, że spokojność w państwie kościelnem nie była naruszoną od czasu cofnięcia się band, które rozproszone zostały pod Nerola. (*Tamże.*)

* *Paryż, 23 października. Monitor* pisze: Cesarz odbędzie w przyszły piątek na cześć cesarza austrjackiego wielki przegląd gwardji cesarskiej i pierwszego korpusu armji. (*Cor. Bür.*)

* *Berlin, 19 października. Staats Anz.* oświadcza: *Nord. A. Z.* nie otrzymuje żadnych komunikacij urzędowych w przedmiocie polityki zagranicznej. Włochy nie wynurzyły wcale Prusom życzenia, ani bezpośrednio, ani pośrednio, ażeby Prusy dały przyrzeczenie co do swej postawy w sprawie rzymskiej; podobne przeto życzenie nie mogło być ani urzeczywistnione, ani odrzucone. (*Wolffs T. B.*)

* *Berlin, 23 października. Prov. Corr.* pisze: Najnowsze oświadczenie hr. Bismarcka, że trudności, przezwyciężenie których przy pomocy prawodawstwa krajowego było niemożebne, spodziewa się on pokonać z większą łatwością za pomocą prawodawstwa związkowego, miało wskazywać jedynie, do jakiego stopnia zawiły jest dotychczasowy bieg działalności prawodawczej, w porównaniu z prostem porozumiewaniem się pomiędzy radą związkową i parlamentem północno-niemieckim. (*Tamże.*)

* *Sztutgard, 23 października.* Król i królowa wrócą tu dziś z Friedrichshafen. (*Tamże*)

* *Wiedeń, 28 października.* Izba deputowanych przyjęła tymczasowy projekt do prawa o małżeństwie i poleciła komisji opracować nowy projekt do prawa o małżeństwie, podług zasad niezależności kontraktu ślubnego od rozporządzeń kościelnych. (*Tamże*).

* *Ateny, 21 października.* Rząd zaproponował izbie deputowanych, ażeby zatwierdziła wydatek 4 miljonów drachm na kupno statków i broni, oraż ażeby uchwaliła nowy kredyt w wysokości 7 miljonów drachm. (*Tamże*).

* *Bruksela, 22 października.* Posiedzenia izby otwarte dziś zostały bez zwykłej uroczystości. Senat wybrał na nowo swym prezesem, wszystkiemi głosami przeciw dwom, księcia de Ligne. Izba deputowanych wybierze prezesa jutro. (*Tamże.*)

* *Konstantynopol, 21 października.* Ambasador angielski, lord Elliot, przybył tu w piątek i będzie w przyszłą środę na posłuchaniu uroczystem u sułtana. — Wiadomości otrzymane z wyspy Kandji od wielkiego wezyra, brzmią pomyślnie dla zwołania deputacji mięszanej ze wszystkich okręgów w celu uorganizowania przyszłej administracji wyspy. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Nowy Jork, 12 października.* Obiega pogłoska, że jen. Grant ma być odwołany — Zapewniają, że jen. Prim znajduje się *incognito* w Nowym Jorku. — Demokraci wzięli górę przy wyborach w Ohio. (*Tamże.*)

* *Bombay, 20 października.* Afzul-chan zmarł. Serdar Mahomed-chan uznany został za jego następcę. Syn Afzul-chana dowodzi nadal armją. (*Tamże.*)

---

* (Wymarsz 45-go pułku dońskich kozaków). Otrzymaliśmy z Petrokowa pod d. 4 (16) października r. b. następującą korespondencję: „W dniu dzisiejszym mieszkańcy Petrokowa, byli świadkami rozrzewniającej ceremonji wojskowej. Konsystujący tutaj 45-ty pułk dońskich kozaków, po wysłużeniu oznaczonych dla siebie lat służby, wychodził do rodzinnej ziemi. O godzinie 8-ej z rana, zebrani w pochodnej formie na placu św. Bernarda, dońcy sformowali czworobok, w pośród którego, przy ustawionym na ten cel ołtarzu, odprawione zostało przez kapelana tobolskiego pułku piechoty, stosowne nabożeństwo, za szczęśliwy pochód rycerzy, którzy zarazem przez kapelana wodą święconą pokropieni zostali. Po skończonem nabożeństwie i modlitwie za długoletność życia Najjaśniejszego Pana i całego Panującego Domu, naczelnik gubernji, jenerał-major Kochanow, na czele wszystkich wyższych tak wojskowych, jak i cywilnych na miejscu obecnych urzędników, zwróciwszy się do stojącego w szeregach pułku, w krótkiej lecz treściwej przemowie, wyraził publiczne dla odchodzących rycerzy podziękowanie, za ich uczciwą i gorliwą lecz mozolną służbę, szczególniej w tak trudnych okolicznościach, gdzie wojsko spełniając swoje trudne obowiązki, było zmuszone, jak z jednej strony nieść pomoc w przywróceniu porządku i wykryciu winnych, tak z drugiej strony dawać opiekę niewinnie prześladowanym. Przemową tą do głębi serca wzruszeni wierni rycerze Donu, na podziękowanie, kilkakrotnie głośne „hura”! powtórzyli. Przybyły następnie na ceremonję, głośny z swych zaszczytnych czynów i zasług, w czasie powstania okazanych, dowódca Tobolskiego pułku pułkownik Bremzen, zwróciwszy się do tej sotni kozaków, która pod jego dowództwem przyjmowała udział w uśmierzeniu byłych nieporządków w kraju, również dziękował rycerzom, którzy mu nieraz towarzyszyli w licznych pod jego kierunkiem odbywanych wyprawach, przeciwko wrogom porządku i społecznego spokoju. Sformowani w szeregi wojacy, skrzepiwszy swe siły podaną im gościnnie czarką wódki, wymaszerowali z miasta, śpiewając pieśń rodzinną przy odgłosie muzyki. Nie ulega wątpliwości, że wszystkim dobrze myślącym i szczerze życzącym dobra dla ziemi ojczystej, z wdzięcznością stanęły w pamięci poniesione przez kozaków trudy i zabiegi przy niesieniu pomocy prawemu Rządowi w przywróceniu zwichniętego porządku, i dla tego odchodzących wojaków żegnano szczeremi życzeniami wszystkiego dobrego, w oczekującej ich długiej i dalekiej podróży”.

* (Odczyt o wystawie paryzkiej). Dalszy odczyt p. Beneveniego o wystawie paryzkiej wczoraj w głównej sali resursy obywatelskiej odbyty, opisywał galerje garderoby i materjały do ich konfekcji. W przemyśle tkaczym, Francja, Anglja, Holandja i Niemcy znakomite uczyniły postępy, od czasu zwłaszcza zaprowadzenia warsztatów mechanicznych. Płótna, perkale, żaknoty, atłasy i aksamity, lub też sukna, korty i syberyny, obok innych różnorodnych materjałów do ubrania, doszły już do szczytu doskonałości. W wyrobie wielu z tych materjałów, Rosja dorównała krajom zachodnim, przewyższając je nawet w tkaninach ze złota i srebra. Wystawa paryzka ujawniła chwalebną dążność, aby rujnujące swym zbytkiem kosztowne stroje z epoki pierwszego cesarstwa i dawniejszej, wyszły z użycia, i aby konieczny przedtem dla olśnienia zbytek, zastąpił gust, piękność formy, fantazja i tak zwany szyk, dozwalające hołdować modzie bez marnowania kapitału. Kolejno opisywał prelegent inne klasy, do których należy biżuterja i jej imitacje, kwiaty, broń palna i sieczna i t. p., oraz klasa ostatnia, w której zajmujący przedstawiają widok manekiny w strojach różnych narodów, tudzież lalki i zabawki dziecinne. Przyszła prelekcja nie będzie mieć miejsca w poniedziałek z powodu zapowiedzianego koncertu dla ś. p. Dobrzyńskiego, lecz odbędzie się w następny czwartek;—produkta surowe będą przedmiotem tego odczytu.

ф.

* (Koncert) w celu zebrania funduszu dla postawienia nagrobka i wydania ważniejszych dzieł ś. p. Ignacego Dobrzyńskiego, znanego kompozytora, odbędzie się w salach redutowych w poniedziałek 16 (28) b. m. Nie wątpimy, że publiczność nasza chętnie pospieszy na ten koncert, aby swym udziałem przyczynić się do utrwalenia pamiątki tego, który tak pracowite pędził życie.

* (Wylew jezior). *Warsz. Dniew.* pisze: podczas burz tegorocznych, niektóre jeziora znajdujące się w północnej części gubernji augustowskiej, jak np. Wysztyniec, Duś i Święte, położone na prawym brzegu Bugu, wylały i pozostawiły na brzegach więcej niż zwykle piasku, w ktorym znaleziono mnóstwo magnesu w kształcie ziarn. Na brzegach innych jezior, jak np. Metelle, znaleziono mnóstwo bursztynu, dochodzącego do wielkości orzecha włoskiego.

* (Handel włóknem drzewnem). Włókna drzewne zastępują obecnie prawie zupełnie szmaty, i w wielu miejscach zaprowadzają już machiny poruszane parą lub wodą jedynie dla dostarczania jak największej ilości włókna, do czego niepotrzeba wybierać dobrego drzewa, lecz do czego służą zwyczajne deski, kłody, skrajki i t. p. Z włókna wyrabiają nietylko papier, ale papierowe pudełka, skrzyneczki, nawet meble; te ostatnie dają się lepiej polerować aniżeli drewniane. Machina do rżnięcia włókna, oprócz budynku i motora wyrabiająca do 8 centn. dziennie, kosztuje około 1,600 rs. W Saksonji sprzedają centnar włókna po 4 rs. do papierni i innych fabryk. Koszt wyrobu jednego centnara tych włókien nie wynosi więcej nad 1 rs., dochód więc dzienny wynosi 24 rs. Obecnie sortują już i trociny i do tego służy sześć rozmaitych sit z pochylonem dnem, pierwsze sito ma najmniejsze oczka; grube trociny mielą się jeszcze; delikatne używają się w fabrykach papieru i tektury papierowej w stosunku 15 do 25%.

* (Wypadek na kolei). W dniu 22 b. m. na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej niedaleko stacji Rokicin, pociąg towarowy w swym biegu potrącił i zabił człowieka niewiadomego z nazwiska i pochodzenia, który przez własną nieostrożność podszedł pod wagony.

ф.

* ***Kursa monet zagranicznych w Warszawie.***

Za talar	*wczoraj* rsr. 1 kop. 9	*dziś* rsr. 1 kop. 9.
Za frank	„ „ — „ 29	„ „ — „ 29.
Za złoty reń.	„ — „ $59\frac{1}{2}$	„ „ — „ 59.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

---

* (Książe następca tronu duńskiego.) *Petersburg, 10 (22) października.* Jego królewska wysokość książę duński, domniemany następca tronu, przybył onegdaj w niedzielę, 8-go października, do Petersburga. (*Jour. de St. Pet.*)

* (Sąd wojenny). Czytamy w *Siew. Pocz.*: Pierwsze posiedzenie sądu wojennego okręgowego w Petersburgu odbyło się 5-go października, w obec licznie zgromadzonej publiczności. Na posiedzeniu tem obecnym był głównodowodzący wojskami petersburgskiego okręgu wojennego, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz Starszy. Pomiędzy publicznością przemagał, naturalnie, żywioł wojskowy, lecz pomiędzy oficerami było także dość osób cywilnych i nawet kilka dam. *Ruski Inw.* powiada, że ogólne wrażenie, jakie otrzymano po ukończeniu posiedzenia, o ile można było wnosić z rozmaitych zdań, zależało na tam, że gdyby nawet odmówić nowemu porządkowi sądowemu całej jego wyższości nad starym porządkiem, to i w takim jeszcze razie niepodobna nie przyznać nowemu zalety zależącej na szybkości. Przy dawnym porządku, oskarżony nie załatwiłby się tak prędko ze sprawiedliwością; obecnie zaś jeden miesiąc wystarczył na to, ażeby cała sprawa została w zupełności ukończoną. W dniu tym roztrząsana była sprawa kurjera głównego zarządu intendentury, Maksyma Łomkina, oskarżonego o pobicie, w stanie nietrzeźwym, feldfebla Jegora Iwanowa i o uderzenie w piersi stróża Błochina, od czego ten ostatni zmarł następnego dnia. Sąd, przyznawszy oskarżonego winnym przestępstw, zarzucanych mu w akcie oskarżenia, postanowił: pozbawić Łomkina szczególnych praw i prprogatyw, osadzić w areszcie o chlebie i wodzie na 4 tygodnie, zapisać go do rubryki karanych i po upływie terminu, skazać go na pokutę, podług uznania władzy duchownej.

* (Cerkiew św. Aleksandra Newskiego w Niżnim Nowogrodzie). *Birż. Wied.* donoszą, za na pamiątkę zwiedzenia jarmarku niżegorodzkiego przez Ich Cesarskie Moście, kupcy z rozmaitych miast cesarstwa, którzy prowadzili tam handel, wznoszą w Niżnim Nowogrodzie świątynię pod wezwaniem św. Aleksandra Newskiego, która będzie jedną z największych świątyń w Rosji. Dnia 19-go września, po nabożeństwie uroczystem, rozpoczęte zostały, podług Najwyżej zatwierdzonego planu, roboty około budowy tej świątyni.

* (Rotszyldowie). *Birż. Wied.* donoszą, że dnia 19-go września przybyli do Rostowa, w przejeździe z Kałaczu, baranowie Karol i Ferdynand Rotszyldowie, którzy wyjechali nazajutrz z rana parostatkiem do Taganrogu. Pp. Rotszyldowie ofiarowali na rzecz ubogich żydów m. Rostowa 150 rs. i przyrzekli gminie żydowskiej, iż dopomogą do rychłego ukończenia synagogi, która buduje się w Rostowie.

* (Misjonarz prawosławny w Japonji). Czytamy w gazecie *Siew. Poczta*: „Rada towarzystwa misjonarskiego, otrzymawszy wielce pocieszające wiadomości o działalności zakonnika mszalnego, Mikołaja Kasatkina, w Japonji, uważa za stosowne podać do wiadomości powszechnej szczegóły o godnym uwagi, jedynym pracowniku chrześcjaństwa na dalekim wschodzie. Zakonnik mszalny Mikołaj Kasatkin należy do liczby tych niewielu ludzi, którzy poświęcają się całkiem przedmiotowi obranemu i dążą niezmordowanie do wytkniętego celu, bez względu na jakiekolwiekbądź przeszkody, nie szczędząc ani trudów, ani poświęcenia. Przybywszy do Japonji w r. 1861, rozpoczął on swoją działalność w owym czasie, gdy posiadało jeszcze całą siłę prawo, grożące śmiercią krajowcom wyznającym wiarę chrześcjańską, oraz więzieniem lub zesłaniem tym z nich, którzyby zostali oskarżeni o słuchanie kazania chrześciańskiego. Pomimo to zdołał on przyciągnąć do siebie dwóch japończyków, którzy w miarę jak poznawali wiarę chrześcjańską, coraz bardziej przywiązywali się do niego i obecnie pomagają księdzu Mikołajowi do utorowania drogi, na którą on wszedł. Naturalnie, iż należało przedewszystkiem nauczyć się dokładnie języka japońskiego, trudniejszego jeszcze od języka chińskiego; lecz obecnie, ksiądz Mikołaj czyta już z łatwością książki japońskie bez obcej pomocy. Następnie, ażeby zyskać trwałą podstawę dla kazania chrześcjańskiego, obok niewielkich traktatów, obznajmiających z zasadami chrześcjaństwa (o którem japończycy mają jak najprzewrotniejsze wyobrażenie), przystąpił on do przekładu nowego testamentu na język japoński. Oto co ksiądz Mikołaj pisze pod datą 22-go maja r. b.: „Cztery ewangelje zostały już przełożone (podczas mszy św. na Wielkanoc, ewangelja czytana była w języku japońskim, po przeczytaniu onej po słowiańsku). Do zimy, cały nowy testament zostanie przetłómaczony. Pośpie-

szam z ukończeniem, ażeby niejaki Simej miał z czem pojechać do Niponu. Niezbędne tu są wszystkie przyrządy litograficzne; postarajcie się przysłać takowe, jeżeli nie na czyj rachunek, to na mój". Wyż wspomniony Simej, były tak zwany sługa duchów w religji sinto, poznał religję chrześcjańską i zrzekł się pomienionych obowiązków. W przyszłym roku posłany on zostanie dla potajemnego głoszenia ewangelji, przyczem naturalnie potrzeba mu będzie dać środki do podróży. Rada dodaje do tego, że obecnie cała uwaga towarzystwa powinna być skierowana do niezbędnej i naglącej potrzeby wydrukowania lub odlitografowania nowego testamentu. Czy wszystkie przyrządy litograficzne posłane będą księdzu Mikołajowi, czy też nowy testament zostanie wydrukowany tu, w każdym razie potrzeba na to środków. Dotąd cały ciężar wydatków spadał na ograniczone środki księdza Mikołaja: kosztem jego utrzymywany jest i Simej, który uczył go języka japońskiego. Czyż podobna, ażeby czcigodny zakonnik Mikołaj pozostawiony został bez pomocy? Czyż podobna pozwolić na to, ażeby sam ksiądz Mikołaj zaopatrzył Simeja we wszystkie środki niezbędne do odbycia podróży? W państwach zachodnich, podobna działalność misjonarza budzi powszechne współczucie. Spodziewamy się, że i nasze społeczeństwo odpowie na wezwanie rady towarzystwa misjonarskiego, które dopiero teraz, 13-go września, dowiedziało się po raz pierwszy, za pośrednictwem p. Haszkiewicza, tak o działalności zakonnika mszalnego Mikołaja, jak i o potrzebach naszej misji japońskiej. Stanowczo rzec można, że w każdym innym kraju chrześcjańskim, podobna działalność jednego człowieka natrafiłaby na jak największe współczucie. Spodziewamy się, że i Rosja, w której obudził się już duch misjonarski, nie pozostanie daleko z tyłu za swemi poprzedniczkami. Ofiary na ten cel przyjmują: kasjer towarzystwa, Aleksander Iwanowicz Ler, na Fontance, w domu Gromowa, od 10-ej do 12-ej przed południem, i kancelarja towarzystwa, na wyspie Wasiljewskiej, w 1-ej linji, N. 46, koło środkowej persp., od 3-ej do 9-ej po południu". — *Warsz. Dniew.*, przedrukowywując powyższy artykuł, wzywa także ze swej strony do ofiar, które mogą być przysyłane do redakcji Dniewnika, dla ekspedjowania ich gdzie należy.

Ameryka.

* (Wojna brazylijsko-paragwajska.) Dom Pedro, noszący tytuł „cesarza konstytucyjnego i stałego opiekuna Brazylji," zamknął 23-go września, mową tronową, posiedzenia 13-go zgromadzenia ogólnej reprezentacji prawodawczej państwa; cesarz zalecił usilnie deputowanym w swej mowie, ażeby po powrocie do domów, „obudzili w każdym brazylijczyku zapał dla słusznej sprawy, w obronie której prowadzi on wojnę"; wątpić atoli należy, czy się to powiedzie wracającym do domów reprezentantom narodu. Następujący zaraz potem ustęp mowy tronowej, „ażeby nie zabrakło pomocy, niezbędnej dla zaszczytnego i rychłego ukończenia wojny," dowodzi, że pomiędzy ludnością brazylijską wojna budzi tem większe niezadowolenie, im dłużej trwa. Uchwalona przez reprezentację narodową emisja nowych pieniędzy papierowych w wysokości 50 miljonów milrejs'ów (37 miljonów talarów), na dalsze prowadzenie owej zaszczytnej wojny z Paragwajem, nie wpłynie bezwątpienia na zmniejszenie niezadowolenia ludności, której sprzykrzyło się marnowanie bez celu pieniędzy i krwi. (*Nordd. A. Z.*)

Austrja.

* (Izba deputowanych.) Na posiedzeniu z 21-go b. m. izby deputowanych wiedeńskiej rady państwa, rozpoczęły się rozprawy nad prawem o małżeństwie, opracowanem przez komisję wyznań, mianowaną przez tęż izbę. Wiadomo, że komisja pomieniona zredagowała to prawo z polecenia izby, albowiem rząd zwlekał ze złożeniem swego projektu do prawa o małżeństwie. Przy rozprawach, które, jak się tego spodziewać należało, obracały się prawie wyłącznie około konkordatu, zasady klerykalne reprezentowane były przez pp. Pintar'a i Greuter'a, podczas gdy Dr. Waser i p. Hormuzaki przemawiali w imieniu dążności liberalnych większości rady państwa. (*Nordd. A. Z.*)

Francja.

* (Konwencja wrześniowa.) Obiega pogłoska, że rząd francuzki, wywdzięczając się królowi Wiktorowi Emanuelowi za lojalność i energję, jakiej daje on w tej chwili dowody, oraz dla ułatwienia swego zadania uspokojenia namiętności, gotów jest zaprowadzić w konwencji wrześniowej niektóre zmiany w duchu życzeń włoskich. Pogłoska ta jest prawdopodobnie przedwczesna, lecz nie ulega wątpliwości, że jeżeli Włochy wyjdą z tego przesilenia bez najmniejszego naruszenia swego podpisu na konwencji z 15-go września 1864 roku, w takim razie usuną one liczne przeszkody, które stawały dotąd, ze strony tak Francji jak i stolicy apostolskiej, na zawadzie rozwiązaniu racjonalnemu kwestji rzymskiej. (*Nord.*)

* (Kongres). *Paryż, 22 października.* *La Patr.* pisze: Wbrew pogłoskom, powtórzonym przez większą część korespondentów zagranicznych, w Paryżu nigdy nie było mowy o przedstawieniu kwestji rzymskiej pod rozpatrzenie kongresu europejskiego.

* (Lord Lyons). Wiedeńska *Debatte* pisze: Z tego, że lord Lyons ma być uwierzytelnionym jako ambasador angielski przy dworze tuileryjskim przed przybyciem cesarza austrjackiego do Paryża, wnoszą, że pomiędzy Francją. Anglją i Austrją zawarte będą ważne układy. (*La Fr.*)

Niderlandy.

* (Budżet). Izba druga stanów jeneralnych niderlandzkich ukończyła swoje prace nad budżetem na r. 1868. Co do budżetu wojny i spraw zagranicznych poczyniła ona swoje uwagi, co do innych wydatków nie zrobiła żadnego zarzutu. Jednakowoż w sprawozdaniu o marynarce powiedziano jest, że pewna liczba deputowanych wynurzyła życzenie, ażeby powiększono flotę wojenną. (*La Fr.*)

Niemcy.

* (Podróż cesarza austrjackiego.) W przejeździe przez Monachjum, cesarz austrjacki powitany został przez księcia Adalberta. Król bawarski powstrzymał się od powitania dostojnego podróżnego; podług depeszy z Monachium, król Ludwik II nie będzie się również widzieć z cesarzem Franciszkiem-Józefem przy powrocie tego monarchy do swych posiadłości. Przypisują to pewnemu oziębieniu stosunków pomiędzy obu dworami, spowodowanemu zerwaniem zamierzonych związków małżeńskich króla Ludwika II; księżniczka Zofja, która miała poślubić króla bawarskiego, jest, jak wiadomo, siostrą cesarzowej Elżbiety austrjackiej. (*Nord.*)

* (Nota badeńska). W sferach politycznych w Karlsruhe zapewniają, że rząd badeński wysłał do gabinetu bawarskiego notę, której treść przeciwną jest oświadczeniom księcia Hohenlohe. (*La Fr.*)

Prusy.

* (Parlament półnoсno-niemiecki.) *Berlin, 21 października.* Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu północno-niemieckiego, przy rozprawach nad prawem w przedmiocie poczt związkowych, p. Friesen, minister stanu, oświadczył w imieniu rady związkowej, że taż rada uznaje jednozgodnie zasadę nienaruszalności listów. Nadmienił on, że członkowie rady związkowej różnią się w zdaniach co do kwestji, czy włączenie do prawa o pocztach związkowych paragrafu w tym przedmiocie jest potrzebne, lecz że w każdym razie przyjęcie tego paragrafu nie przeszkodzi radzie związkowej do przychylenia się do tego prawa. Na skutek tego oświadczenia, prawo o pocztach związkowych zostało przyjęte jednozgodnie. (*Cor. Hav. Bul.*)

Włochy.

* (Nowy gabinet.—Powstańcy rzymscy). *Florencja, 21 października.* Jenerał Cialdini przyjął stanowczo na siebie obowiązek utworzenia nowego gabinetu. *Opinione* zapewnia, że Cialdini w porozumieniu się z obecnem ministerstwem wyszukuje środków dla rozwiązania przedstawiających się trudności.—*Diritto* potwierdza wiadomość, że powstańcy opuścili prawie całkiem terytorjum papiezkie, nie mogąc z powodu braku broni utrzymać się przeciwko wojskom papiezkim, których liczba zwiększa się ciągle z powodu otrzymywanych codziennie posiłków. (*La Fr.*)

* (Wzburzenie umysłów). Prywatne wiadomości donoszą, że we Włoszech panuje wielkie wzburzenie umysłów. Spodziewają się wywołania przez stronnictwo ruchu wybryku ludowego; ale sądzą, że rząd włoski postanowił utrzymać powagę swojej władzy i przytłumić wszelkie zamiary rewolucyjne. (*La Fr.*)

* (Zjazd deputowanych). *Corriere italiano* powiada, że wielka liczba deputowanych zjechała się do Florencji, i że spodziewają się przybycia wielu innych. Ponieważ parlament jest zamknięty, idzie o to, ażeby rząd otoczony był właściwymi reprezentantami kraju dla otrzymania od nich rady i pomocy. (*La Fr.*)

* (Powinszowania). Listy z Rzymu donoszą, że wszystkie mocarstwa, posiadające swoich reprezentantów przy dworze papiezkim, złożyły mu powinszowania z powodu niezwykłej odwagi jego wojsk i energji, z jaką tenże wystąpił w obronie swojego terytorjum. (*La Patr.*)

Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 21 października.

Powszechne niezadowolenie —Za Karpatami.—Rozkładowe usposobienie w wojsku. — Miejscowe stronnictwo ruchu w obec wypadków w państwie kościelnem.

Ostatnie uchwały zapadłe w radzie państwa, nijakie stanowisko, jakie w niej obecnie zajmuje delegacja galicyjska, wyzywająca i drażniąca postawa prasy wiedeńskiej, rozczarowanie wreszcie i zawód doznany—sprawiły powszechne w kraju niezadowolenie, zaczem poszło, że i galicyjsko-polskie dziennikarstwo zaczęło, z wyjątkiem *Dzienniczka lwowskiego*, miarkować swe wojenne przeciw „Moskwie" usposobienie.

Dzisiejsze dzienniki donoszą, że zabiegom, przedstawieniom i namowom jenerała Türra, powiodło się skłonić decydujące sfery madiarskie do ustępstw na rzecz autonomji narodowej trój-jedynego królestwa a mianowicie Kroacji. Jeżeli wiadomość ta potwierdzi się, należy powinszować madiarom, że nie naśladują niemców austrjackich (lub polaków galicyjskich *P. R.*) i słusznemi ustępstwami chronią przynajmniej połowę państwa od rozkładu.

Najsmutniejszym dla przyszłości Austrji objawem jest niezaprzeczony fakt, że ścierające się opinje, a wyraźniej antagonizm narodowy i szczepowy, udzieliły się wojsku a mianowicie korpusowi oficerów z różnych złożonemu narodowości. Nawet na miejscach publicznych oficerowie niemcy ścierają się z oficerami pochodzenia słowiańskiego tak gorąco, że wzajemne rozdrażnienie wywołuje zdania świadczące o wielkiej jednych ku drugim niechęci. Najwięcej, uderza niechęć oficerów czechów ku oficerom niemcom i odwrotnie. Z polakami i rusinami jedni i drudzy jak dotąd mniej się spierają; koleżeństwo między nimi nie jest jeszcze tak zachwiane jak między pierwszymi.

Byłbym zapomniał—nasze miejscowe stronnictwo ruchu jest pewnem, że wypadki w Rzymie wywołają rewolucję w Paryżu, sprowadzą upadek Napoleona, powszechną wojnę i t. d. zaczem idzie że mimo namacalnego braku groźnych sił, zaczyna przybierać ono nader groźną minę. ♂.

Szkoła ukraińska w ruskiej i polskiej literaturze.

(Z listów do redakcji dziennika *St.-Petersb. Wiedom.* „z nad granicy galicyjskiej" — zamieszczamy drugi, pod wyż przytoczonym tytułem, jako ciekawy szkic ukraińskofilskiej literatury).

Około 1860 r. u nas dość silnie ujawnił się kierunek, który potem został nazwany ukrainofilizmem. Biegli w naszej nowożytnej historji zapewniają, że kierunek ten wymyślony był niedawno i przytem przez polaków. Na nieszczęście fakta nie potwierdzają tego zapewnienia. Fakta powiadają, że ukraiński kierunek literacki ukazał się przed 50 laty, i to w Charkowie i Półtawie, gdzie od czasów Mazepy, nie było widać wcale polskiego wpływu. Dążenie do zbadania przeszłości i narodowości Ukrainy, i pragnienie przedstawienia życia ukraińskiego w języku ukraińskim, powstało jeszcze w końcu zeszłego wieku, potem rozwinęło się zaraz po otwarciu uniwersytetu w Charkowie i sharmonizowało się z ogólnym w pierwszem 25-cio-leciu XIX wieku zwrotem do narodowości. Nie będziemy tu oceniali, w jakim stopniu dążenie to było racjonalnem, w jakim stopniu szczególności życia ukraińskiego zasługiwały na wyrażenie i przedstawienie, w jakim stopniu przedstawienie to było ciekawem i pożytecznem dla społeczeństwa, i nakoniec w jakim stopniu dogodnem i godnem narzędziem do tego przedstawiania było narzecze ukraińskie. Chcemy tylko utrwalić fakt: skąd i kiedy począł się ukraiński kierunek w naszej literaturze? Odpowiedź na to pytanie może stanowić wymienienie pierwszych ukraińskich dziełek i czasu ich wydania. Tak, „Enejda" Kotlarewskiego wyszła w 1798 r. w Petersburgu, poczem wkrótce nastąpiły i inne jego utwory: „Natalka Połtawka" „Moskal Czariwnik" i t. d. W 1816 r. w Charkowie zaczął wychodzić *Ukrainskij Wiestnik*, w którym pisali Gułak Artemowski i Kwitka. Zbiór powieści tego ostatniego wyszedł w 1834—1837 w Moskwie, a następnie bardziej uzupełniony w Charkowie w 1841 r. Do tejże epoki i kierunku należeli: L. Borowikowski, E. Grebienka, J. Materinka i t. d. Wszyscy ci pisarze są rodem z lewego brzegu Ukrainy, i dla tego wychowywali się zewnątrz wszelkiego wpływu polskiego. W ogóle z cokolwiek bardziej znanych ludzi, którzy pisali po ukraińsku, na prawym brzegu urodził się tylko Szewczenko, ale i ten rozwijał się zewnątrz polskiego wpływu, zaczął pisać w Petersburgu i jeżeli miał czyją opiekę, to takich ludzi jak Żukowski, jak Wielhorski i t. p. Jak patrzył on na polonizm, widać najlepiej z jego utworu „Hajdamak," który polacy na-

zwali krakaniem kruka. Jak patrzyli na niego pola-
cy—zobaczymy dalej; teraz powiemy tylko, że litera-
tura polska niechętnie przyjęła nawet przekład Szew-
czenki na język polski.

Rozwinięty takim sposobem w Charkowie ruch li-
teracki, przeszedł na prawy brzeg Dniepru, dopiero po
1840 r. W ciągu kilku lat po 1840 r. podtrzymywa-
ny był w Kijowie przez zrodzonych na lewym brzegu,
a głównie przez tych co przesiedlili się z Charkowa
(M. Maksimowicz, który zaczął pisać w Moskwie;
N. Kostomarow i A. Mietliński, z początku charkow-
scy a potem kijowscy profesorowie). Ruch ten wzmo-
cnił się, skoro w Petersburgu zaczęły wychodzić u-
twory Szewczenki. Kierunek ten wyrażał się głównie
w formie wierszowanej, również jak i tamtoczesny
sławianofilizm; tamtocześni zachodnicy (Bieliński)
śmieli się z niego również jak i z sławianofilizmu.
Około 1847 r., część ukrainofilów kijowskich utwo-
rzyła kółko — „cyrylo-metodjuszowskie bractwo,"
którego główne cele były archeologiczne, z dołączeniem
mistycznego panslawistycznego odcienia. Pamiątką
po nim pozostała „Mitologja słowiańska" N. Kosto-
marowa, wydrukowana literami cerkiewnemi. Szew-
czenko, przyłączywszy się do kółka, wnosił współ-
czucie dla włościańskich ruchów w Galicji w 1846 r.,
co było też przyczyną zesłania głównych członków
kółka, z których zresztą tylko Szewczenko surowo
był ukarany. Na kilka lat wstrzymane zostało dru-
kowanie w języku małoruskim, lecz wkrótce ukazał
się zbiór pieśni A. Mietlińskiego, a potem i literackie
utwory jego i innych.

Od roku 1856—7, w liczbie innych kierunków pod-
nosił się z nową siłą słowianofilizm. Do niego przy-
stał i kierunek ukraiński. Z „dziennika" Szewczenki
okazuje się, jak popierali go Chomiakow, Aksakow;
Kirejewski i *Ruskaja Biesieda* radowali się z ukaza-
nia się kazań ojca Greczulewicza; w czasopiśmie *Rus-
kaja Biesieda* ukazał się pierwszy artykuł, usiłują-
cy dowieść prawności i konieczności ukraińskiego
ruchu w literaturze — „Epilog k Czornoj Radie" p.
Kulisza [1]). Zresztą ukraiński ruch nie miał osta-
teczności słowianofilizmu, a dla tego okazywali
dlań sympatję i zachodnicy; *Ruskij Wiestnik*
zamieszczał przekłady powieści M. Wowczaka, a na-
wet „Majora" Kulisza, opowiadanie w podstawie któ-
rego leży krańcowa myśl o konieczności dla klas u-
kształconych, łączenia się z życiem narodowem, na-
wet w najdrobniejszych rysach bytu. To prawie o-
gólne współczucie stronnictw literackich, przysposo-
biło możność ukazania się specjalnego organu ukraiń-
skiego, *Osnowy*. *Osnowa*, szczególniej w ostatnich la-
tach swego istnienia, lubiła dowodzić możność wszech-
stronnej literatury małoruskiej, i bardzo się obraża-
ła najskromniejszem powątpiewaniem w tym wzglę-
dzie. Nie mniej najważniejsze naukowe i publicysty-
czne artykuły w niej, zamieszczane były w zwykłym
ruskim literackim języku (wielkoruskim). Tym spo-
sobem, jakiekolwiekbądź były marzenia współpraco-
wników *Osnowy*, za praktyczne cele, jakie mniej wię-
cej osiągała, to jest za praktyczne cele tak zwanego
ukrainofilizmu, należy uważać następujące: 1) zbada-
nie historyczne, etnograficzne i ekonomiczne połu-
dnia Rosji; 2) artystyczne przedstawienie małorus-
kiego bytu narodowego, w języku małoruskim; 3)
wydawanie w tymże języku książek do nauki elemen-
tarnej. Cele te uważał za prawne i *Deń*, nawet w za-
pale polemiki pomiędzy *Mosk. Wiedom.* a p. Kosto-
marowem. Inny przedstawiciel słowianofilizmu, p.
W. Łamański, uznając co najmniej za niepożyteczną
robotę nad utworzeniem wszechstronnej literatury
małoruskiej, powiada jednak co następuje: „Pasquini
(pisarz włoski) w swem dążeniu do jedności docho-
dzi już do tego stopnia, że potępia każde literackie
opracowywanie, nawet wszelkie badanie włoskich na-
rzeczy i sposobów mówienia. Tym sposobem kierunek
Pasquiniego przypomina napaści niektórych wielko-
ruskich patrjotów przeciw wszystkim usiłowaniom
literackim pisarzy małoruskich. W tym względzie
postępują oni bardzo nieroztropnie i nieostrożnie.
Spokojny i swobodny rozwój narzecza małoruskiego,
w pewnych granicach (jak prowansalskiego we Fran-
cji, sycylijskiego we Włoszech, plat-deutschu w Niem-
czech), może i powinien stanowić przykład dla słowa-
ków, słoweńców, bulgarów i innych plemion słowiań-
skich, które mogłyby, podobnież jak małorosjanie,
jednocześnie używać i swych miejscowych narze-
czy i literackiego języka ruskiego. Z ogólno rus-
kiego stanie się on natenczas ogólnie-słowiańskim."

[1]) W „dzienniku" Szewczenki, pod 26 marca 1858 r. czytamy: „W Moskwie najbardziej cieszyło mnie to, że spotkałem ze strony *wykształconych moskwiczów* najgorętsze przyjęcie osobiście dla mnie i *nieudane współczucie dla mej poezji*, szczególnie w rodzinie S. T. Aksakowa."

(„Narodowości włoska i słoweńska pod względem politycznym i literackim," W. Łamańskiego, 1865 r., str. 23).

Z tego szkicu pochodzenia i rozwoju ukraińskiego ruchu literackiego okazuje się, że—czy był złym, lub dobrym,—w każdym razie był utworem wewnętrznym, wywołanym przez przyczyny wewnętrzne i wypieszczonym przez nasze literackie stronnictwa, nie zaś przez jakieś postronne wpływy i namowy. Rozwinąwszy się dość silnie i szczególnie przeszedłszy na prawy brzeg Dniepru—ruch ukraiński musiał spotkać się i z polskiemi dążeniami. Zobaczmy w jakie wszedł z nim stosunki.

W chwili kiedy żaden ruski ruch, w tej liczbie i ukraiński, nie poruszał Ukrainy na prawym brzegu — w tamtejszem polskiem społeczeństwie ukazał się także ruch, który wyraził się w szkole literackiej, nazwanej przez polaków ukraińską. W niej dotykalnie wyrażało się przekonanie polaków o tem, że kraj zachodnio-ruski należy do nich. W przeszłym wieku polacy opierali swe roszczenia na czysto państwowej, historycznej zasadzie. W obecnym zaś wieku, wraz z obudzeniem się idei narodowości, okazała się konieczność opierania na niej swych roszczeń do kraju, który polacy nazywają „zabranym". I niezależnie od rachuby politycznej, wystawmy sobie poetę polskiego na Wołyniu lub Podolu, który, pod wpływem romantyzmu, chciałby skierować swą twórczość ku życiu narodowemu i historji, ku podaniom narodowym. Pozostawałoby mu, albo oddalić się do Polski, albo postarać się spoglądać i na narodowe życie ukraińskie, jako na pozór polskie. W takiem samem położeniu znajduje się polski archeolog, historyk i etnograf na prawej stronie Dniepru. Takie oszukiwanie samego siebie, dla poety ułatwia możność wysławiania rodzinnej, krajowej natury, która niezawodnie nie nosi na sobie śladów życia historycznego. Dla tego też w wielu wypadkach, poeci polscy szkoły ukraińskiej, zwracali swe natchnienia na wysławianie natury stepów ukraińskich, wartkiego Dniepru i Dniestru (naprzykład „Duch od stepu", Zaleskiego). Dla historyka i poety epicznego, oszukiwanie samego siebie było trudniejsze: historja Ukrainy zbyt wybitnie uderza w oczy swym anti-polskim charakterem. Zresztą, jeżeli jest dobra wola, to nie ma położenia, w któremby człowiek nie wymyślił uspakajającego i zagładzającego sprzeczności sofizmatu. Tak, w obecnym wypadku wymyślono ich nawet kilka. Stara kozacko-hajdamacka walka z polskimi panami była wystawiana, albo jako czysto stanowa, jakich i w innych krajach było nie mało, albo jako skutek obcych, moskiewskich intryg, albo po prostu jako, to poetyczny, to haniebny, nie oparty na zasadach rozbój. W każdym razie na krew i pożary przeszłości rzucany był koloryt poetyczny i wzywał się duch jednającego zapomnienia, a poprzednią dzielność powoływano do nowych czynów, do oswobodzenia ojczyzny od wroga, to jest Moskwy, albowiem Małorosja przedstawiana była jako jeden naród z polakami, różniący się od wielkorosjan czyli moskali. Ten kierunek najniedorzeczniej wyraził się u Czajkowskiego (Sadyk-paszy), w jego powieściach (Wernyhora) i pseudo-naukowych dziełach (Kozaczyzna w Turcji). U niego hajdamacy działają za namową Katarzyny II i są poskromieni przez współczesnego Piotrowi I-mu kozaka dońskiego (u Czajkowskiego, zaporożskiego) Niekrasowa, który okazuje się synem polskiego hrabiego, tak samo jak hajdamacy okazują się przebranymi moskiewskimi żołnierzami. Tenże sam kierunek widać i u wielce szacowanego przez polaków pisarza, jednego z koryfeuszów powstania 1830 roku, Seweryna Goszczyńskiego. O jego poemacie „Zamek Kaniowski", powiada pewien bardzo demokratyczny historyk literatury polskiej: „Zamek Kaniowski" jest nie tylko znakomitym utworem pod względem sztuki, lecz i znaczącym faktem w historji społeczeństwa polkiego. Z taką bezstronnością i brakiem udziału, można przemawiać tylko o *przeszłości bezpowrotnej, ostatecznie umarłej* (to jest walce małoruskiej i polskiej narodowości). Poemat stanowi dowód tego, że skład społeczeństwa (na Ukrainie prawego brzegu) zmienił się, że *przeciwieństwa zlały się* i zmięszały się, „że demony ruiny i wojny socjalnej powróciły do piekła", że *szlachetczyzna* i *hajdamaczyzna*, uspokiły się w państwie cieniów w jednej wspólnej mogile, a na mogile tej gra poeta, przepowiadając lepszą, bardziej ludzką przyszłość.

W latach po 1840 i 1850 r. główne idee ukraińsko-polskiej szkoły były streszczone przez znanego polskiego pisarza, potem członka ministerstwa margrabiego Wielopolskiego, M. Grabowskiego. Zebrał on idee tych co dali początek polsko-ukraińskiej szkole w artykule o tej szkole (Literatura i krytyka 1837—1840) i sam rozwinął je w poetycznem opowiadaniu o hajdamakach (Opowiadania Kurzennego) i w literacko-historycznym szkicu dawnej i teraźniejszej Ukrainy (Ukraina dawna i teraźniejsza). Około 1860 r., w miarę jak polacy przyspasabiali się do rewolucji na Ukrainie, lub przynajmniej do moralnego w niej panowania,—musieli tak lub owak spotkać się z rusko-ukraińskim ruchem. Jaką przyjął postawę ten ostatni względem artystycznej strony polsko-ukraińskiej szkoły, okazuje się z następujących słów p. Kulisza w *Osnowie* za 1862 r. Nr. 2 „U polaków w literaturze istnieje cały oddział ukraiński, którego alfą jest Malczewski, a omegą Bohdan Zaleski. Pierwsze wiersze poematu Malczewskiego (*Marja*), przedstawiają według ich zdania, zupełny typ kozaka. Poeta uroczyście zwraca się do naszego rodaka. „Gdzie pędzisz na szybkim koniu? Czy za zającem?.. Czy na wroga?. Czy do swej miłej na widzenie?." I odpowiada zaciekawionemu czytelnikowi, sądząc że wyniósł swego bohatera w godny sposób: „Nie, ty pędzisz wykonać wolę pana, wieziesz jego list do drugiego pana!" Wyższej nad tę rolę nie dosłużyliśmy się u polskiej szlachty, nawet w literaturze. Bohdan Zaleski wysławia naszych hetmanów i zaporożców, lecz ukraińcy nie widzą w nich swego obrazu i podobieństwa, ukraińcom przedstawiają się oni jako szlachta—ekscentrycy... Polacy mają jeszcze poetę, piszącego po ukraińsku a nie po polsku, mianowicie Padurę... Widzieliśmy wspaniałe warszawskie wydanie jego śpiewów, świadczące o rachubie wydawcy na współczucie polskiej publiczności. Spiewy Padury są rozpowszechnione pomiędzy nadwornymi pańskimi kozakami i czynszową szlachtą, za pomocą rautów w karczmach żydowskich, i pod wpływem panów bezżennych, protegujących śpiewnictwo prostego ludu i naśladujących utworzonych w ich wyobraźni zaporożców. Wszelako i ten rodzaj współczucia dla naszej narodowości nie doznał ze strony ukraińców przyjacielskiego przyjęcia. Ruszając ramionani, unikają zabaw szlacheckich, wyrażających gotowość polaków być z nami za pan brat".

Jaką przybrały wzajemnie postawę polsko i rusko-ukraińskie ruchy w dziedzinie nauki i publicystyki—zobaczymy z następującego listu.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* **(Doktór homeopata Aleksander Wajcowicz)** z akademji wiedeńskiej, upoważniony dyplomem akademji medycznej petersburgskiej do praktyki lekarskiej, przybył do miasta tutejszego i zajął mieszkanie przy ulicy Senatrrskiej Nr. 460 w domu Zandbanga; leczy systemem li tylko homeopatycznym,—chorych przyjmuje u siebie w domu od godziny 8-ej do 10-ej z rana, i od 4-ej do 6-ej po południu.

* **(Fotel amerykański do operacij dentystycznych u dentysty Ziemiańskiego przy ulicy Czystej pod N. 638c).** Skutkiem ostatniej w r. b. naukowej podróży p. Feliksa Ziemiańskiego, tutejszego dentysty i profesora dentystyki w szkole felczerów, o którego wyższych zdolnościach teoryczno-praktycznych tak chlubnie nieraz odzywała się perjodyczna prasa, przybywa nauce i technice operacyjnej przyrząd nader użyteczny. *Jest to fotel zupełnie nowego systemu, amerykańskiego wynalazku*, jaki na powszechnej wystawie paryzkiej zwracał uwagę znawców, a *który służy do ułatwienia pomyślnych operacij dentystycznych*, mianowicie zaś do dokładnego sądowania szczok, wprawiania sztucznych zębów, plombowania i t. p. Kryty pod siedzeniem mechanizm, podwyższa, lub zniża siedzącego z możnością nadania mu potrzebnego położenia; w górze fotelu na żelaznej sztycy umieszczona jest wklęsła poduszka, dająca się za pomocą oddzielnej szruby podnosić, zniżać, oraz dowolnie kierować, a spoczywająca na niej głowa znajduje pewne, jakby w futerale nieruchliwe oparcie, *będące ważnym warunkiem w ułatwieniu operacji, z pożądaną ulgą.* Bez względu na wysokość kosztu takiego fotelu, p. Ziemiański jeden egzemplarz onego sprowadził i już od dni kilku z szczególnem zadowoleniem pacjentów, dentystyczne na nim czynności odbywa. Obok tego p. Ziemiański sprowadził znaczną kolekcję sztucznych zębów, masy kauczukowej do ich oprawy, tudzież preparat czystego złota do plombowania, w czem specjalny talent p. Ziemiańskiego stał się głośnym powszechnie. Zasługuje także na przypomnienie przyjęta przez tego dentystę w praktyce zasada, aby w cierpieniach zębów nie uciekać pospiesznie do ich wyrywania, lecz przeciwnie usuwać ból i stan anormalny, ku czemu w rozległej swej nauce p. Ziemiański nader skutecznemi rozporządza środkami,

Ψ.

Warszawa, dnia 13 (25) Października.

Kalendarz.

W sobotę, 26 października, — św. Ewarysta pap. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 45; zach. o godz. 4 min. 42.
W niedzielę, 27 października,— św. Sabiny męcz. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 47; zach. o godz. 4 min. 40.

Stan pogody.

Dziś z rana + 2°2, R. ciepła.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po poł.
Barometr w milimetrach	758 8	756 7
Termometr Reaum.	+ 4°6	+ 8°6
Stan nieba	pochmurny	nap. pogodny

Największe ciepło + 8°3, R. Najmniejsze ciepło + 3°3 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 6.

Widowiska.

WIELKI TEATR.— *Jutro*, opera **Hrabina**. — *Wczoraj*, dawano operę **Robert Djabeł**, było osób 950.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, przysłowie dramatyczne w 1 akcie, **Cicha woda brzegi rwie**. — Osoby: Roch profesor—p. *Rychter*; Dorota jego żona — pani *Mazurowska*; Ludwika ich córka — pani *Ostrowska*; Wiktor—p. *Tatarkiewicz*; Gerwazy—p. *Ostrowski*.— komedja w 1 akcie, **Szuka siebie**.— Osoby: Veriéres adwokat—p. *Grzywiński*; Leonja jego żona—pani *Borkowska*; Pani de Sirvannes—panna *Figarska*; Jerzy de Laurant — p. *Swieszewski*; Bertrand— p. *Ostrowski*; Paweł sługący pani Sirvannes — p. *Dąbrowski*; Piotr lokaj Veriérsa—p. *Kruszewski*;—krotochwila ze śpiewkami w 1 akcie, **37 sous Pana Montaudoin**. — Osoby: Montaudouin—p. *Damse*; Nizyda jego żona—pani *Mazurowska*; Fernanda ich córka— pani *Sawicka*; Penuri—p. *Chomiński*, Lemartois notarjusz—p. *Adler*; Izydor—p. *Szymanowski*; Małgorzata pokojówka—panna *Micińska*.—*Jutro*, komedja **Rodzina Benoitonów**.

ALKAZAR FRANCUZKI (dawniej Odeon na Krakowskiem-Przedmieściu). — *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie śpiewaków francuzkich**. — Początek o godzinie 7-ej.— *Wczoraj*, było osób 57.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. — *Codziennie* PANORAMA **Mikroskopów**.

TEATR MAŁP i PSÓW TRESOWANYCH. — *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie** w ogrodzie w *Tivoli*. — Początek o godzinie 7.— *Wczoraj*, było osób 78.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-adjutant Jego Cesarskiej Mości *Totleben*, z Nowogeorgiewska; jenerał-lejtnant, książę *Massalski*, z Brześcia; jenerał-majorowie: *Fanshave*, z Wilna; *Reinthal*, z Nowogieorgiewska; radca tajny *Witte*, z Paryża; — wyjechał kamerjunkier dworu Jego Cesarskiej Mości, książę *Dołgorukow*, do Petersburga.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 639, wyjechało osób 416; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 167, wyjechało osób 157; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 176, wyjechało 149; — statkami parowemi przyjechało osób 16, wyjechało osób 25; — w ogóle przyjechało osób 1324, w tej liczbie z zagranicy 179, wyjechało 1167, w tej liczbie za granicę 163.

* Dnia 12 (24) b. m. i r. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 60, wyzdrowiało 81, umarło 1, pozostało 1587 (mężczyzn 759, kobiet 838), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 154, kobiet 142.

Ceny targowe.

dnia 12 (24) października 1867 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert rsr.	kop.	Korzec od — do ruble sr.	i kopiejki		
Pszenica	16	8	8	55	10	5
Żyto	10	56	6	15	6	60
Jęczmień	—	—	—	—	—	—
Owies	4	64	2	75	2	90
Groch polny	—	—	—	—	—	—
Kartofle	3	36	1	80	2	10

Pud siana od kop. 50 — 55, Pud słomy od kop. 20 — 22½.
Dowozy: Pszenicy 460; Żyta 286; Jęczmienia —; Owsa 400 czetwerti.

Wiadro okowity od rs. 4 kop. 57½ do rs. 4 kop. 80
Garniec „ od rs. 1 kop. 52½ do rs. 1 kop. 60.

Buletyn choleryczny w Królestwie Polskiem.

NAZWA MIEJSC	Pozostawało chorych do 3 (15) Październ.	Do 10 (22) Października zachorowało	wyzdrowiało	umarło	pozostaje
Gubernja Lubelska.					
Powiat Lubelski.					
w Lublinie	8	—	—	—	8
w 3-ch gminach	7	—	—	—	7
Pow. Nowoalexandryjski.					
w Końskiej Woli	1	—	1	—	—
w 4-ch gminach	16	16	11	7	16
Powiat Hrubieszowski.					
w Hrubieszowie	2	7	4	—	5
w Dubience	8	26	22	10	2
w Grabowcu	2	—	2	—	—
w gminach	15	—	13	2	—
Powiat Tomaszowski.					
w Komorowie	18	—	15	3	—
Powiat Janowski.					
w Kraśniku		4	—	3	1
Powiat Krasnostawski.					
w 1-ej gminie	12	1	12	1	—
Powiat Zamostski.					
w m. Krasnobrodziu	3	—	3	—	—
Gubernja Warszawska.					
Powiat Warszawski.					
w 9-iu gminach	42	163	181	21	3
Powiat Włocławski.					
w Włocławsku	16	19	20	10	5
w 5-iu gminach	—	15	5	9	1
w Brześciu	—	7	—	5	2
w Kowalu	5	58	24	32	7
Powiat Górnokalwaryjski.					
w 5-iu gminach	13	32	21	20	4
Powiat Grojecki.					
w m. Grojcy	9	2	7	4	—
w m. Tarczynie	3	—	3	—	—
w Mogielnicy	8	25	17	10	6
w 3-ch gminach	2	21	1	19	3
Powiat Kutnowski.					
w Kutnie	2	41	3	37	3
w 2-ch gminach	—	2	—	2	—
Powiat Grodiski.					
w Błoniu	20	1	21	—	—
w Grodisku	8	6	11	3	—
w 2-ch gminach	4	—	4	—	—
Powiat Gostyński.					
w Gostyninie	9	—	9	—	—
w 1 ej gminie	7	—	7	—	—
Powiat Skierniewicki.					
w m. Skierniewicach	4	8	5	7	—
Powiat Sochaczewski.					
w Sochaczewie	—	4	2	2	—
w 1-ej gminie	—	31	11	20	—
Powiat Łowicki.					
w Łowiczu	1	43	15	19	10
w Bielawie	—	2	—	1	1
w 3-ch gminach	—	9	—	6	3
Powiat Radiejewski.					
w m. Nieszawie	4	8	3	4	—
w Raciążku	6	9	4	4	6
w Ciechocinku	5	15	11	8	1
w 3-ch gminach	17	121	33	72	33
Powiat Radymiński.					
w 2-ch gminach	6	—	6	—	—
Powiat Miński.					
w Kałuszynie	45	12	49	7	1
w 6-iu gminach	16	10	22	4	—
Gubernja Płocka.					
Powiat Płocki.					
w Drobinie	6	—	6	—	—
Powiat Rypiński.					
w 7-iu gminach	16	—	16	—	—
Powiat Ciechanowski.					
w 1-ej gminie	1	—	1	—	—
Gubernja Siedlecka.					
Powiat Garwoliński.					
w m. Garwolinie	15	—	15	—	—
Powiat Siedlecki.					
w m. Siedlcu	41	—	41	—	—
Powiat Węgrowski.					
w 1-ej gminie	3	—	3	—	—
Powiat Łukowski.					
w 1-ej gminie	2	—	2	—	—
Gubernja Petrokowska.					
Powiat Łodziński.					
w Łodzi	29	39	24	11	33
Gubernja Radomska.					
Powiat Sandomierski.					
w Osieku	1	5	1	2	3
w Staszowie	—	6	1	4	1
w Klimontowie	—	6	4	2	—
w Koprzywnicy	1	—	1	—	—
w 10-iu gminach	30	6	21	3	12
Powiat Radomski.					
w m. Radomiu	30	15	16	10	19
w Wyśmierzycu	2	—	—	—	2
w Jedlińsku	1	3	1	2	1
w 3-ch gminach	11	2	5	5	3
Powiat Konski.					
w 4 ch gminach	9	—	4	—	5
Powiat Opatowski.					
w Rakowie	—	8	2	4	2
w Iwaniskach	1	—	1	—	—
w Ożarowie	6	—	3	3	—
w 5-iu gminach	37	—	31	—	6
Powiat Opoczyński.					
w Opocznie	5	3	2	2	4
w Przysusze	—	13	1	11	1
w Odrzywole	—	2	2	—	—
w 6-iu gminach	4	4	1	6	1
Powiat Kozienicki.					
w Kozienicach	—	17	14	3	—
w 5-iu gminach	2	—	2	—	—
Powiat Iłżecki.					
w Wierzbnikach	5	—	5	—	—
w 3-ch gminach	—	40	19	18	3
Gubernja Kaliska.					
Powiat Kaliski.					
w 3-ch gminach	3	—	3	—	—
Powiat Łęczycki.					
w Łęczycy	6	—	—	—	6
Gubernja Kielecka.					
Powiat Miechowski.					
w Proszowicach	1	—	—	—	1
w 8-iu gminach	—	27	—	—	27
Powiat Stopnicki.					
w 10-iu gminach	18	—	11	—	7
Powiat Włoszczowski.					
w 2-ch gminach	1	—	1	—	—
Powiat Kielecki.					
w Chęcinach	4	—	—	—	4
w 4-ch gminach	15	—	—	—	15
Razem	679	887	843	439	284

W ogóle w całem Królestwie z wyjątkiem Warszawy i wojsk, od okazania się cholery, to jest od 9 (21) Kwietnia r. b. zachorowało 15,926, wyzdrowiało 8,597, a umarło 7,045.

* W dniu 12 (24) bież. mies. i roku, **urodziło się** *chrześcjan*: płci mezkiej 4, żeńskiej 15, *starozakonnych*: płci męzkiej —, żeńskiej —, razem 19; — **zawarło** śluby małżeńskie par: *chrześcjan*: 4. *starozakonnych*: —; — **umarło**: *chrześcjan*: płci mezkiej 7, żeńskiej 3; *starozakonnych*: męzkiej 1, żeńskiej —, razem 11.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 13 (25) Października 1867 r.

MONETY	Żądano Rs.	k.	Płacono Rs.	k.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	-	5	98
Dukaty Holenderskie nowe wažne	—	—	3	42½
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	
Pruski Kurant za 100 tal.	—	—	—	
PAPIERY (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	71	50	70	50
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	-	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1838 po złp. 300 za sztukę	—	-	100	50
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę	—	—	50	75
Lit. B po złp. 300 za sztukę z kuponem	—	—	32	—
„ „ bez kuponu	—	—	27	
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100.	78	67	78	25
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)	68	33	68	—
Listy Likwidacyjne za rs. 100*)	54	17	55	83
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.	56	—	—	
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	69	50		
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	—	-	—	-
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100	—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100	100	33	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	—	
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100	114	25	113	50
„ „ 1866 „ 100	107	75	107	25
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125	112	—	—	-
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 2000 za rs. 100	—	—	—	
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	68	—	66	50
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100	53	—	52	50
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	—	—		
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	80	50	79	75
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	80	—	—	—

WEXLE.

			Żądano Rs.	k.	Płacono Rs.	k.
Berlin	100 Tal.	2 m.	106	87½	106	57½
„	„ „	k. t.	106	57½	106	35
Wrocław	„	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	3 m.	—	—	106	35
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	106	40	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	32	—	—
Paryż	300 Frank.	2 m.	87	60	—	—
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	87	75		—
Petersburg	100 Rsr.	1 m.	-	—	99	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	—		—	
„		k. t.	—	—		

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych ... rs. 1 k. 36⅔
od Listów Likwidacyjnych rs. [illegible] 61[illegible]

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 12 (24) Października 1867 roku.

Z WIEDNIA.	
Weksle na Londyn	124 40
„ Hamburg	91 80
„ Paryż	49 50
Pożyczka Narodowa	65 30
5% Metaliki	56 40
Akcje Banku Kredytowego	175 50
Z PARYŻA.	
Renta 3%	68 50
Renta Włoska	45 60
Akcje Kredytu Ruchomego	185
Z LONDYNU	
3% Papiery (Consols)	[illegible]

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

N. D. *6341. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Po zaszłej w dniu 11 Września 1867 roku, śmierci KarolinyEmilji z Wittchenów Edwarda Wende żony, wierzycielki kapitału rsr. 5.003 kop. $82\frac{1}{2}$, na nieruchomości warszawskiej Nr. 963, w Dziale IV pod Nr. 3 ubezpieczonego, w wykazie hypotecznym z drugiego tylko imienia Emilja wyrażonej, otworzył się spadek. de uregulowania którego, termin na d. 28 Kwietnia (10 Maja) 1868 r. w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej przed sobą wyznaczam.

Warszawa dnia 11 (23) Paździer 1867 r.

Dziedzicki Adam.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

N. D. 6244. *Trybunał Cywilny w Warszawie.*

Podaje do publicznej wiadomości, że nieruchomość tu w Warszawie przy ulicy Nowa wieś pod liczbą 1754 lit *M* położona, do pierwiastkowej regulacji hypotecznej wywołaną zostaje i że termin do tej czynności na dzień 17 (29) Stycznia 1868 r. przed Franciszkiem Kulikowskim Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej jest oznaczony, wzywa przeto strony interesowane, ażeby w terminie tym z prawami rzeczonej nieruchomości dotyczącemi i dowodami, same osobiście lub przez pełnomocników urzędownie do tego umocowanych w Kancelarji rzeczonego Rejenta stawiły się i prawa swe do protokółu regulacyjnego objawiły, a to pod prekluzją prawem z roku 1818 o hypotekach i przywilejach zagrożoną.

Warszawa dnia 9 (21) Września 1867 r.

Prezes Rogoziński.

Sekretarz Grabiński.

N. D. 6311: *Trybunał Cywilny w Siedlcu.*

Na żądanie Icka Orzeł podaje się do powszechnej wiadomości, iż w dniu 1 (13) Lutego 1868 roku o godzinie 10 przed południem przed Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcu, odbędzie się pierwiastkowa regulacja hypoteki następujących realności, znajdujących się w w obrębie miasta gubernjalnego Siedlca.

1. Nieruchomości zakład cegielniany stanowiącej, położonej na gruntach miejskich za rogatką Warszawską przy szosie Warszawsko-Terespolskiej, oznaczonej planem sytuacyjnym placu skarbowego Bielany, poświadczonym pod dniem 7 (19) Stycznia 1859 r. przez Asesora Ekonomicznego Okręgu Siedleckiego Szyndlarskiego nabytej od Aurelji z Trąbczynskich Andrzeja Żuków małżonki, za kontraktem urzędowym dnia 8 (20) Marca 1865 r. wraz z gruntem sprzedanym rzeczonej Aurelji Żuków, przez Tomasza i Marjannę małżonków Modrzewskich, za kontraktem z dnia 3 (15) Lutego 1859 r. składającym się z siedmiu zagonów w miejscu ogródki wiatrakowe zwanem, od szosy rzeczonej ciągnących, do realności powyżej opisanej dotykających.

2. Ośmiu zagonów gruntu, posesji tej przyległych, nabytych od Karola i Małgorzaty małżonków Wąsiewskich, za kontraktem urzędowym z dnia 13 (25) Lipca 1866 r.

3. Przyległej tejże posesji części działu szerokości zagonów ośm, nabytej od Pawła i Agnieszki małżonków Strzałek, za kontraktem urzędowym daty 11 (23) Stycznia 1867 oku, wreszcie

4. Przyległej również do posesji powyższej części działu zagonów czterech, nabytej od Franciszka Wakuły, za aktem urzędowym na d. 8 (20) Marca r. b. 1867 zeznanym; na termin przeto powyższy, strony interesowane pod prekluzją prawem hypotecznem zastrzeżoną Trybunał niniejszym wzywa.

Siedlec d. 23 Wrześ. (5 Paźd.) 1867 r.

Prezes Trybunału, Tyszka,

N. D. 6312. *Trybunał Cywilny w Siedlcu.*

Na żądanie Kazimierza Pruskiego ogłasza pierwiastkową regulację hypoteczną, placu po zniesionej w mieście Siedlcu uliczce Niecałej, oddanego w wieczystą dzierżawę temuż Pruskiemu, przez kasę Ekonomiczną rzeczonego miasta za kontraktem urzędowym z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1863 r. do dopełnienia takowej przed Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcu, oznacza termin na dzień 1 (13) Lutego 1868 r. godzinę 10 przed południem, i na ten termin wzywa niniejszem strony interesowane pod prekluzją prawem hypotecznem zastrzeżoną.

Siedlec d. 23 Wrześ. (5 Paźd.) 1867 r.

Prezes Trybunału, Tyszka.

N. D *6335. Sąd Pokoju w Radinie.*

Z powodu żądanej regulacji nowej hypoteki nieruchomości miejskiej, w mieście Łysobykach, a mianowicie.

Domu w części murowanego, a w części drewianego pod N. 116 w m. Łysobykach położonego, wraz z placem pod domem tym i około takowego będącym do własności Arona Grosman należącego.

Zawiadamia przeto interesantów, iż takowa nastąpi w Sądzie tutejszym dnia 8 (20) Stycznia 1868 r.

Wzywa ich zatem aby do takowej osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokułu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega ich oraz, że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z r. 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę do rsr. 7 kop. 50 skazanym zostanie, i podług artykułu 150 tegoż prawa, utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne, w zględem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji, jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi w dniu 12 (24) Stycznia 1868 roku na posiedzeniu Sądu tutejszego i od tegoż dnia, czas do odwołania się od tej decyzji upływać zacznie.

Interesenci przeto, bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszenia jej przytomnemi być powinni.

Radin d. 3 (15) Października 1867 r.

Podsędek,

w zast. M. Slubowski Pisarz.

N. D. 6342. *Sąd Pokoju w Kowalu.*

Podaje do publicznej wiadomości, że nieruchomość w mieście Kowalu przy ulicy Grodzkiej pod Nr. 150 położona, do pierwiastkowej regulacji hypotecznej wywołaną zostaje i że termin do tej czynności na dzień 19 (31) Stycznia 1868 r. przed Mieczysławem Wojciechowskim Pisarzem Sądu tutejszego jest oznaczony; wzywa przeto strony interesowane, aby w terminie tym z prawami rzeczonej nieruchomości dotyczącemi i dowodami, same osobiście lub przez pełnomocników urzędownie do tego umocowanych w Kancelarji rzeczonego Pisarza stawiły się i prawa swe do protokułu regulacyjnego objawiły, a to pod prekluzją prawem z roku 1818 o hypotekach i przywilejach zagrożoną.

Ogłoszenie zaś decyzji jaka w skutek aktu pierwiastkowej regulacji zapadnie, nastąpi d. 24 Stycznia (5 Lutego) 1868 r. i od tej daty czas do odwołania liczyć się zacznie.

Kowal d. 3 (15) Października 1867 r.

Podsędek,

w z. Miecz. Wojciechowski, Pisarz.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 6151. *Zarząd Finansowy w Królestwie Polskiem.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 19 (31) Października r. b. od godziny 12 w południe, odbywać się będzie w sali posiedzeń Zarządu Finansowego Królestwa, publiczna licytacja na sprzedaż części ogrodu przeszłego w zarząd Skarbu po księżach Karmelitach trzewiczkowych w Warszawie przy ulicy Leszno, obejmującego przestrzeni 3885 łokci kw. czyli sażeni kw. 283.

Licytacja będzie głośna i rozpocznie się od sumy rs. 3924, wolno jednak niestawającym składać na ręce Zawiadującego kancelarją Zarządu Finansowego, w dniu do licytacji oznaczonym, do godziny 12 w południe, deklaracje opieczętowane, na papierze stemplowym ceny kopiejek 75, podług poniższego wzoru, wyraźnie, bez skrobań i przekreślań napisane, które otwarte zostaną zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji obowiązany jest przedstawić, lub do podanej deklaracji dołączyć dowód na wniesione do Kasy Głównej Warszawskiej, lub Gubernjalnej Warszawskiej, albo do Banku Polskiego, vadium w kwocie rs. 393, które może byc złożone gotowizną, albo listami likwidacyjnemi, albo listami Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, podług nominalnej ich wartości, przy dołączeniu zarazem kuponów bieżących do papierów procentowych.

Wypłata sumy szacunkowej za powyższą część ogrodu, rozłożoną będzie w sposób następujący:

a) $\frac{1}{3}$ część szacunku do licytacji oznaczonego, czyli kwotę rs. 1308 wyraźnie rubli srebrem tysiąc trzysta ośm, nabywca w ciągu najdalej dni 30 od daty zawiadomienia go, o zatwierdzeniu licytacji, wniesie do kasy głównej Warszawskiej gotowizną, lub listami likwidacyjnemi, albo innemi papierami procentowemi, według kursu giełdy Warszawskiej.

b) $\frac{2}{3}$ części zaś, pozostałe z sumy do licytacji oznaczonej, wraz z powyższą na licytacji postąpioną, obowiązany będzie nabywca jednocześnie z uregulowaniem na swe imie hypoteki nabytego placu, zabezpieczyć w dziale IV, wykazu hypotecznego, w pierwszem zaraz miejscu przed wszelkiemi innemi wierzytelnościami i od długu tego opłacać corocznie do kasy Skarbowej 5% tytułem procentu, oraz 2% na umorzenie kapitału, pod skutkami egzekucji administracyjnej.

Nabywca obejmie ogród rzeczony od d. 20 Października (1 Listopada) 1867 r. i od tej daty wszelkie z niego dochody, oraz podatki i ciężary do niego należeć będą.

Szczegółowe warunki sprzedaży powyższej nieruchomości, przejrzane być mogą każdodziennie oprócz świąt w godzinach służbowych w biurze Zarządu Finansowego, mianowicie w Wydziale Dóbr i Lasów Rządowych, o stanie zaś tego ogrodu przekonać się można na miejscu.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Zarządu Finansowego w Królestwie, odbyć się mającej w d. 19 (31) Października r. b. licytacji na sprzedaż części ogrodu po karmelickiego, w Warszawie przy ulicy Leszno, obejmującego przestrzeni 3885 łokci kw. czyli sażenów kw. 283, składam niniejszą deklarację, że za tęż nieruchomość postępuje rs. . . . . (wypisać literami) poddając się wszelkim warunkom do tej sprzedaży przez Skarb przepisanym.

Kwit kasy (wymienić nazwanie kasy) na złożone vadium w kwocie (wypisać liczbą i literami) załączam.

Pisałem (wymienić dzień, miesiąc rok).

Mieszkam (wskazać dokładnie miejsce zamieszkania).

Z upoważnienia Zawiadującego Zarządem Finansowym,

p. o. Vice Dyrektora Wydziału (. . . . . .)

Dyrektor Kancelarji, A. Rogalewicz.

Naczelnik Sekcji Sławiński.

N. D. *6330. Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych. iż w dniu 27 Października (8 Listopada) r. b. o godzinie 12 w Biurze Rządu Gubernialnego Warszawskiego, odbywać się będzie licytacja na sprzedaż 439 sztuk sosnowych belek i kloców pochodzących z lasów Białowieżskiej puszczy, które się z najdują obecnie własze rzeki Narwi pod wsią Wieliszewem w Powiecie Warszawskim, gdzie interesowane osoby za głoszeniem się do Wójta Gminy Wieliszew, mogą wspomnione drzewo każdego czasu obejrzeć. W liczbie 439 sztuk jest 359 belek sosnowych obrobionych długości od 3 do 8 sażeni, grubości 9 do 16 werszków i 80 sztuk w klocach długości od 3 do 8 sażeni, grubości 6 do 9 werszków rosyjskiej miary.

Licytacja przez podania głośne in plus za całą partję tak belek jako i kloców w ilości sztuk 439, zacznie się od sumy rsr. 817 kop. 73.

Przystępujący do licytacji złożą vadia koniecznie w gotowiźnie rsr. 160 i poniosą koszta licytacji.

Bliższą wiadomość o warunkach tej sprzedaży, powziąść można w Rządzie Gubernialnym w wydziale Wojskowo-Policyjnym, w godzinach biurowych prócz świąt i dni galowych.

Warszawa d. 11 (23) Października 1867 r.

za Radcę Wydziału,

Wojskowo-Policyjnego, Janowski.

Naczelnik Sekcji, Topolski.

N. D 6328. *Варшавское Губернское Правленіе.*

Объявляетъ, что согласно распоряженію Финансоваго Управленія въ Царствѣ Польскомъ соотоящіе въ вѣдѣніи казны подуховные дома, показанные въ прилагаемомъ у сего спискѣ, будутъ отдаваться порознь съ торговъ, въ арендное содержаніе срокомъ съ 20 Декабря (1 Января) 1867/8 по 19 Сентября (1 Октября) 1870 г.

Торги начнутся съ показаннаго въ спискѣ чистаго годоваго дохода, т. е. за исключеніемъ расходовъ по администраціи, 10% на починки и количества платимыхъ въ настоящее время податей и страховаго отъ огня сбора Торги эти будутъ производиться изустно въ присутствіи Губернскаго Правленія, 27 Ноября (9 Декабря) 1867 года въ 12 часовъ утра, а въ случаѣ неокончанія оныхъ въ одинъ день, будутъ продолжаться и въ послѣдующіе дни.

Кромѣ изустныхъ торговъ дозволяется подавать въ Губернское Правленіе до начатія торговъ, по приглашаемому образцу запечатанныя объявленія, которыя должны быть поданы до 12 часовъ дня 27 Ноября (9 Декабря) Секретарю Губернскаго Правленія. Пакеты сіи будутъ вскрыты по окончаніи изустныхъ торговъ на тѣ дома, на кои поданы означенныя объявленія.

сли высшая на изустномъ торгѣ цѣна будетъ одинакова съ какою-либо изъ цѣнъ объявленныхъ въ пакетахъ, то между лицами, предложившими таковыя цѣны, будетъ произведена изустная переторжка, до окончанія которой залоги не возвращаются.

Сверхъ предложенной на торгахъ арендной платы, къ обязанности съемщика относится платежъ всѣхъ податей и страховаго отъ огня сбора въ томъ размѣрѣ, какой установленъ будетъ.

Желающіе участвовать въ торгахъ, должны представить при торгахъ залогъ наличными деньгами или Государственными бумагами Имперіи и Царства Польскаго, по нарицательной цѣнѣ, въ размѣрѣ $\frac{1}{4}$ части исчисленнаго чистаго дохода съ дома, на который будутъ торговаться. Представляющіе же запечатанныя объявленія обязаны приложить къ нимъ квитанціи Банка или казначейства во взносѣ таковыхъ залоговъ.

Упомянутыя Государственныя бумаги должны быть съ принадлежащими онымъ текущими купонами.

Лица заарендовавшія одинъ или нѣсколько домовъ обязаны въ теченіи 7 дней заполнить представленный залогъ въ размѣрѣ половины предложенной въ годъ на торгахъ платы и полной годичной пропорціи всѣхъ податей и страховаго сбора.

Представленные залоги будутъ отосланы для храненія въ Польскій Банкъ.

Болѣе подробныя условія къ симъ торгамъ и всѣ свѣдѣнія объ отдаваемыхъ въ аренду домахъ могутъ быть разсматриваемы въ присуственное время, за исключеніемъ воскресныхъ и праздничныхъ дней, въ Отдѣленіи Государственныхъ Имуществъ.

Образецъ объявленія.

Вслѣдствіе вызова Варшавскаго Губернскаго Правленія отъ Октября нижеподписавшійся житель (здѣсь объяснитъ мѣсто жительства; а если въ Варшавѣ то улицу и N. дома) симъ объявляю, что желаю взять въ арендное содержаніе съ 20 Декабря (1 Января) 1867/8, по 19 Сентября (1 Октября) 1870 года на точномъ основаніи составленныхъ къ торгамъ условій, подуховный домъ состоящіи (объяснить на какой улицѣ и N.) и предлагаю за оный въ годъ дохода столько то (прописью), въ удостовѣреніе чего настоящее объявленіе собственноручно подписываю и квитанцію во взносѣ въ Банкъ или казначейства слѣдуемаго залога прилагаю.

Написать имя, фамилію, мѣсто отъкуда писано, число, мѣсяцъ и годъ.

Списокъ домамъ отдающимся въ аредное содержаніе.

1. Помиссіонерскій на Краковскомъ Предмести N. 406/7, отъ суммы 7 088 руб. $83\frac{1}{2}$ к.
2. Помиссіонерскій за Іерозолимскою заставою N. 1600*d*. отъ суммы 310 руб. 49 коп.
3. Подоминиканскій на улицѣ Мостовой N. 225 отъ суммы 958 р. $98\frac{1}{2}$ к.
4. Поавгустіянскій на улицѣ Пивной N. 113, и
5. Поавгустіянскій на улицѣ Пивной N. 114, отъ суммы 938 р. $87\frac{1}{2}$ к.
6. Побернардинскій на улицѣ Беднарской N. 2690*a*., отъ суммы 407 р. $2\frac{1}{2}$ к.
7. Покармелитскій на улицѣ Беднарской N. 2677, отъ суммы 2,707 р. 85 к.
8. Повизитковскій на Краковскомъ Предмести N. 389, отъ суммы 3,068 рублей $90\frac{1}{2}$ к.
9. Повизитковскій на Краковскомъ Предместьи N. 390, и
10. Повизитковскій на Краковскомъ Предместьи N. 392, отъ суммы 3,760 руб. 74 коп.
11. Покамедульскій на улицѣ Дунай N. 153, отъ суммы 891 р. 44 к.
12. Покапитульный на улицѣ Іезуицкая N. 72, отъ суммы 810 р. $90\frac{1}{2}$.
13. Покапитульный на улицѣ Канонія N. 82, отъ суммы 314 р. 9 к.
14. Покапитульный на улицѣ Канонія N. 83, отъ суммы 21 р. 51 к.
15. Покапитульный на улицѣ Канонія N. 87, отъ суммы 753 р. $34\frac{1}{2}$.
16. Покапитульный на улицѣ Голембой N. 156, отъ суммы 472 р. $57\frac{1}{2}$ к.
17. Повикаріяхъ при костелѣ Св. Іоана, Дзеканія N. 89, отъ суммы 77 р. $97\frac{1}{2}$ к.
18. Повикаряхъ при костелѣ Св. Іоана Пекарская N. 122, отъ суммы 150 рублей $8\frac{1}{2}$ коп.
19. Посеминаріи капитульной, Св. Янская N. 27, отъ суммы 637 р. $47\frac{1}{2}$ коп.
20. Посеминаріи капитульной, Дзеканія N. 88, отъ суммы 1,181 р. $36\frac{1}{2}$ коп.
21. Посеминаріи капитульной, Пекарская N. 130, отъ суммы 266 р. $76\frac{1}{2}$.
22. Понастоятельскій Дѣвы Маріи, Новое Мѣсто N. 1883*a*. отъ суммы 548 р.
23. Понастоятельскій Св. Александра на плацѣ Св: Александра N. 1741, отъ суммы 1,446 р. 3 коп.

Г. Варшава, 11 (23) Октября 1867 г.

Асесоръ, Добошинскій.

N. D. 5964. *Сувалкское Губернское Правленіе.*

Объявлятъ ко всеобщему свѣденію, что въ присутствіи сего Правленія 15 (27) Ноября 1867 г., будутъ производиться изустные торги на продажу 95 морговъ, 227 прентовъ земли расположенной въ чертѣ города Маріамполя въ урочищѣ Табунѣ и при кирпичномъ заводѣ въ селеніи Сурруцѣ которая поступила въ Казну послѣ Монастыря Монаховъ Маріяновъ въ Маріямполѣ.

Главнѣйшія условія для торговъ на продажу земли этой слѣдующія:

1. Означенная земля обращается въ продажу совсѣми доходами и угодьями къ ней принадлежащими и съ тѣми правами и обязанностями какія по оной имѣетъ Казна Царства. считая срокъ продажи съ 19 Іюня (1 Іюля) 1868 г., затѣмъ вырученный съ ней потоже число доходъ, принадлежить Казнѣ.

2. Торги будутъ производиться изустные, невоспрещается однакожъ подавать объявленій въ запечатанныхъ пакетахъ, которые должны быть представлены до 12 часовъ дня выше означеннаго числа и будутъ вскрыты по окончаніи изустнаго торга.

3. Торги будутъ начаты отъ оцѣночной суммы 9,832 руб. 96 к. опредѣленной по количеству вырученнаго дохода, съ продаваемыхъ угодій, за сдѣланнымъ уже исключеніемъ дохода съ земель 15 мор., 131 прентовъ отошедшихъ въ собственность коморниковъ и паробковъ.

4. Желающіе участвовать въ торгахъ этихъ, обязаны представить залогъ наличными деньгами или ликвидаціонными листами, или иными Государственными бумагами Имперіи и Царства, или же закладными листами Кредитнаго Земскаго Общества въ нарицательной ихъ цѣнѣ на сумму 984 р. равняющуюся $^1/_{10}$ части оцѣнки продаваемыхъ земель.

5. Приторговавшій землю обязанъ не позже 30-и дней со дня извѣщенія его объ утвержденіи торговъ, внести въ Губернское Казначейство, половину оцѣночной суммы, т. е. 4,916 р. 48 коп. въ счетъ которой можетъ быть обращенъ представленный имъ залогъ въ наличныхъ деньгахъ и $^1/_4$ часть оной дозволяется уплотить ликвидаціонными листами по нарицательной цѣнѣ, если эта часть можетъ быть внесена сполна ликвидаціонными листами, ибо давать съ нихъ сдачу, Казна необязывается. Другую же половину оцѣночной суммы, съ которой начинаются торги, по причисленіи къ ней предложенной на торгахъ надбавки, покупщикъ обязанъ тотчасъ обеспечить внесеніемъ ея въ въ IV Отдѣлъ ипотечной книги на первомъ мѣстѣ и уплачивать въ Казначейства по 5% роста и по 2% на погашеніе капитала впередъ въ два полугодовые срока въ Іюнѣ и Декабрѣ мѣсяцахъ каждаго года, подъ опасеніемъ до окончательной уплаты всего этого долга, взысканія административнымъ порядкомъ.

6. Настоящя условія обязательны для покупщика со времени подписанія аукціоннаго протокола а для Правительства со для утвержденія этого протокола и хотябы утвержденіе или отмѣна торговъ послѣдовало послѣ 30 дневнаго срока, отъ производства оныхъ, съемщикъ не въ правѣ простирать за то претензіи къ казнѣ.

7. Предваряется желающихъ участвовать въ торгахъ, чтобы недопускали никакихъ между соббою стичекъ въ убытокъ Казны, ибо, если это обнаружится, виновные будутъ подвергаемы законной отвѣтственности.

Остальныя условія для торговъ на вышепоясненныя земли ежедневно могутъ быть разсмотрѣны соискателями въ Отдѣленіи Государственныхъ Имуществъ Губернскаго Правленія.

* * *

Podaje do powszechnej wiadomości, że na sali posiedzeń swych w dniu 15 (27) Listopada 1867 r. odbywać się będzie głośna in plus licytacja na sprzedaż 95 morgów 227 prętów ziemi położonej w obrębie miasta Marjampola w miejscowości zwanej Tabun i przy cegielni we wsi Surgucie, która zajęta na rzecz Skarbu po Klasztorze księży Marjanów w Marjampolu.

Główniejsze warunki przedlicytacyjne do sprzedaży powyższej realności, są następujące:

1, Realność o której mowa wystawia się na sprzedaż ze wszelkiemi przywiązanemi do niej dochodami i użytkami, a w ogóle z takiemi prawami i obowiązkami jakie Skarbowi Królestwa do niej służą, licząc termin sprzedaży od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1868 r. dochód zatem z takowej po tę datę osiągnięty, należeć będzie do Skarbu.

2. Licytacja odbędzie się głośna lecz ubiegającym się o kupno, nie wzbrania się składać deklaracji opieczętowanych do godziny 12 w południe dnia wyżej oznaczonego, które będą rozpieczętowane po ukończeniu licytacji głośnej.

3. Licytacja głośna rozpocznie się od sumy sumy szacunkowej rs. 9,832 kop. 96 ustanowionej podług ilości dochodu otrzymywanego z wystawionej na sprzedaż realności po potrąceniu już dochodu z gruntów 15 morgów 131 prętów przyznanych na własność komornikom i parobkom.

4. Każdy ubiegający się o kupno, obowiązany jest złożyć vadium w gotowiźnie lub listach likwidacyjnych, albo w innych papierach Cesarstwa lub Królestwa lub też listami zastawnemi Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego podług nominalnej ich wartości w sumie rs. 984 wyrównywającej $^1/_{10}$ części szacunku wystawionej na sprzedaż realności.

5. Utrzymujący się przy licytacji, obowiązany wnieść do Kasy Gubernjalnej najdalej w ciągu dni 30 od daty zawiadomienia go o zatwierdzeniu licytacji połowę sumy szacunkowej, t. j. rs. 4,916 kop. 48, na poczet które nabywca może przeznaczyć złożone vadium w gotowiźnie, oraz wnieść $^1/_4$ część listami likwidacyjnemi w nominalnej wartości, jeśli ta część może (może) być zaspokojona całkowitemi listami likwidacyjnemi, gdyż Skarb reszty z nich wydawać nie ma obowiązku. Drugą zaś połowę oznaczonego szacunku, to jest tę, od której rozpocznie się licytacja wraz z przewyżką na licytacji postąpioną, nabywca obowiązany będzie zaraz zabezpieczyć w dziale IV księgi wieczystej na pierwszem miejscu i od długu tego opłacać do Kasy Skarbowej 5% tytułem procentu oraz 2% na umorzenie kapitału w dwóch równych półrocznych ratach w miesiącu Czerwcu i Grudniu z góry każdego roku, pod rygorem egzekucji administracyjnej, aż do zupełnego spłacenia długu.

6. Warunki niniejszej sprzedaży obowiązywać będą nabywcę od chwili podpisania protokółu licytacyjnego, dla Rządu zaś dopiero w tenczas staną się obowiązującemi, gdy protokół takowy potwierdzonym zostanie, a chociażby zatwierdzenie lub uchylenie licytacji nastąpiło później jak w dni 30 po odbyciu onej, plus licytant nie ma prawa rościć do Skarbu za to pretensji.

7. Uprzedza się konkurentów, ażeby nie dopuszczali między sobą zmowy dla zmniejszenia korzyści dla Skarbu, w razie bowiem dostrzeżenia tego, winni do odpowiedzialności na drodze sądowej pociągnięci będą.

Dalsze szczegółowe warunki licytacyjne, każdy z ubiegających się o kupno rzeczonej realności, może każdodziennie przejrzeć w Wydziale Dóbr Rządu Gubernjalnego.

Г. Сувалки, Сент. 21 (Октяб. 3) 1867 г.
н. д. Вице-Губернатора, Церетилевъ.
Управляющій Отдѣленіемъ,
Асесоръ, Грабовскій.

(N. D. 6207). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 27 Października (8 Listopada) r. b. o godzinie 11 z rana, odbędzie się w Sali Posiedzeń biura Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu roku 1868 to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1868 r. do tegoż dnia i miesiąca 1869 r. dla biur Magistratu i oddziałów służby zewnętrznej od niego zależnej, swiec łojowych rurkowych w ilości mniej więcej pudów 43 od rubli srebrem siedm kop. sześćdziesiąt za pud i świec starynowych paczek 1600 od kop. dwadzieścia dziewięć za paczkę.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowę dostawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreślań, wypiszą jaki odstępują procent od cen powyżej wyszczególnionych do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji, dołączony być winien kwit kasy głównej ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże wadjum w kwocie rsr. 60 i na koszta ogłoszenia rsr. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są każdodziennie do przejrzenia w wydziale administracyjnym wyjąwszy dni świąteczne.

Warszawa d. 28 Września (10 Paźdz.) 1867 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major
Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

Wzór do deklaracji,

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu r. 1868 to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1868 r. do tegoż dnia i miesiąca 1869 r. dla biur Magistratu i oddziałów służby zewnętrznej od niego zależnej, świec łojowych rurkowych w ilości mniej więcej pudów 43 po rs. 7 kop. 60, wyraźnie rubli sr. siedm kopiejek sześćdziesiąt za pud, i świec starynowych, paczek 1600 po kop. 29 wyraźnig dwadzieścia dziewięć kopiejek za paczkę, i odstępuję od cen takowych procentów N. (wypisać literami), poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych oznaczonym.

Kwit na złożone w kasie głównej ekonomicznej miasta Warszawy, wadium w ilości rs. 60 i na koszta ogłoszeń rubli srebrem 10 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

N. D. 6333. *Administracja Księztwa Łowickiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że przed delegowanym urzędnikiem Administracji Księztwa Łowickiego, w kancelarji Nadzorcy majętności Sieke pod Warszawą, odbędzie się w dniu 14 (26) Listopada r. b. o godzinie 12 w południe głośna in plus licytacja co do ryczałtowego wydzierżawienia propinacji w territorjum majętności Sieke pod Warszawą, a to na lat trzy, poczynając od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1867/8 r.

Praetium liciti ustanowionem jest na sumę rsr. 304 jako roczną dzierżawę, a każdy mający chęć licytowania, obowiązanym jest przed przystąpieniem do licytacji złożyć do rąk Delegowanego urzędnika w gotowiźnie vadium wyrównywające $^1/_6$ części sumy za praetium liciti wskazanej. Oprócz tego, zaraz po licytacji plus licytant obowiązanym będzie skompletować vadium do połowy sumy najwyżej postąpionej, które pozostanie w depozycie kasy Księztwaa Łowickiego, dopóki kontrakt z plus licytantem opisany nie zostanie i dopóki plus licytant nie złoży kaucji.

Odstępującemu zaś od licytacji, vadium zaraz zwróconem zostanie.

Warunki, którym utrzymujący się przy licytacji, w kontrakcie poddać się obowiązanym będzie, przejrzane być mogą przez konkurentów do dzierżawy każdodziennie oprócz dni świątecznych i galowych dworskich w kancelarji Nadzorcy majętności Sieke w Siekach pod Warszawą.

Łyszkowice d. 10 (22) Października 1867 r.
p. o. Administratora Księztwa Łowickiego
J. Wojciechowski.
Sekretarz, Dzierżanowski.

N. D. 6047. *Управленіе Начальника Ленчицкаго Уѣзда.*

Симъ увѣдомляется, что 24 Октября (5 Ноября) с. г. въ 11 часовъ утра въ Ленчицкомъ Уѣздномъ Упрарленіи, будутъ производиться изустные торги на дальнейшую поставку въ Ленчицкую тюрьму продовольственныхъ прикасовъ съ 1 (13) Января 1868 года по 1 (13) Января 1869 г. на такихъ самыхъ условіяхъ на какихъ и въ прошломъ году были произведены, считая за одну порцію по 8, 99 коп. на уменьшенную цѣну (in minus).

Желающіе торговать обязаны въ означеный срокъ явится и представить требуемый залогъ, который отступающему отъ торговъ будетъ возвращенъ тому же за кимъ останутся торги будетъ зачисленъ въ счетъ „kaucji" до $^1/_5$ части суммы вознагражденія за 1867 годъ, которую обязанъ пополнить при заключенію контракта.

Условія касающіяся торговъ могутъ быть разсмотрены каждаго дня въ Управленіи въ часы назначенные для службы.

Г. Ленчица, 26 Сентября 1867 года.
Начальникъ Уѣзда, Маіоръ Грюнеръ.
Дѣлопрозводитель, Густовскій.

N. D.5616 *Komisarz Administracyjny Cyrkułów 7 i 8 Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i miejskich ruchomości a mianowicie: świecznik mosiężny, książki hebrajskie, kopersztychy różne, salopa atłasowa i t. p. przedmiota w dniu 12 (24) Października 1867 r. o godzinie 2-ej po południu w domu pod N-rem 1161 przy ulicy Łuckiej, przez licytację publiczną za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 9 (21) Września 1867 r.
Wysocki.

N. D. 6340.

Podpisany Obrońca przy Senacie, w Warszawie pod Numerem 649 zamieszkały zawiadamia i ogłasza niniejszem, iż na żądanie Felicji z Piotrowskich i Michała małżonków Piotrowskich obywateli pod Nr. 557, oraz Klementyny z Piotrowskich i Leona małżonków Jasińskich obywateli pod Nr. 551 w Warszawie zamieszkałych, przeciw Ludwice z Orłowskich po Jakóbie Piotrowskim pozostałej wdowie, w Warszawie pod Nr. 557 zamieszkałej w imieniu własnem, oraz jako matce i głównej opiekunce nieletniej Julji Piotrowskiej i Teofilowi Piotrowskiemu Sędziemu Pokoju w Warszawie pod 557 zamieszkałemu, jako tejże nieletniej Julji Piotrowskiej przydanemu opiekunowi, obojgiem zaś stawającymi przez Andrzeja Brzezińskiego Obrońcę przy Senacie.

Zapadły w Trybunale Cywilnym dwa wyroki: pierwszy z dnia 2 (14) Sierpnia 1867 r. dział majątku po niegdy Jakóbie Piotrowskim nakazujący, oraz opinją biegłych taksę i sprzedaż nieruchomości spadkowej Nr. 557 w Warszawie położonej nakazujący; drugi z d. 19 Września (1 Października) 1867 r. opinją i taksą biegłych zatwierdzający.

Na podstawie przeto powyższych dwóch wyroków, sprzedaną będzie przez publiczną licytację sądową w drodze działów przed W-ym Józefem Sadkowskim delegowanym Asesorem Trybunału w Wydziale II odbyć się mającą

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie pod Nr. 557 przy ulicy Długiej położona, którą składają następujące zabudowania i przedmioty:

a. Korpus frontowy murowany trzypiętrowy.

b. Pawilon frontowy z lewej strony korpusu murowany 2 piętrowy.

c. Pawilon frontowy z lewej strony korpusu murowany 2 piętrowy.

d. Oficyna po lewej stronie w 1 dziedzińcu murowana 2 piętrowa.

e. Ofinyna po prawej stronie w 1 dziedzińcu murowana 2 piętrowa.

f Oficyna w tyle 1 dziedzińca, murowana 1 piętrowa.

g. Oficyna obok poprzedzającej murowana 1 piętrowa.

h. Oficyna w równej linji z poprzedzającą murowana 1 piętrowa.

i. Oficyna tyłem obrócona do uliczki Arsenałowej murowana 1 piętrowa.

k. Szopa przy oficynie poprzedzającej, na słupach murowanych.

l. Oficyna w 2 dziedzińcu po prawej stronie, murowana 1 piętrowa.

m. Stajnie i wozownia w drugim dziedzińcu od tyłu, murowana parterowa z antresolami.

n. Oficyna w 2 dziedzińcu po lewej stronie, murowana parterowa.

o. Komórki i kloaki w środku 2 dziedzińca drewniane w słupy murowane.

p. Stajenka w 2 dziedzińcu w tyle oficyny lit. *f.* drewniana.

r. Studnia w pośrodku 1 dziedzińca.

s. Bruk w obudwu dziedzińcach.

t. Plac pod całą nieruchomością;

których to przedmiotów ogólna wartość taksą biegłych wykryta, wynosi sumę rs. 178,500 i od takiej też sumy licytacja się zacznie.

Po odbyciu pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w dniu 10 (22) Października 1867 r. termin do przygotowawczego przysądzenia tej nieruchomości wyznaczony został na dzień 22 Listopada (4 Grudnia) 1867 r. godzinę 2 z południa i odbędzie się przed W-ym Sadkowskim Asesorem delegowanym, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Wydziału II. Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzany być może w kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału II i u podpisanego Mecenasa w jego kancelarji w Warszawie przy ulicy Przejazd pod Nr. 649.

Kazimierz Brzeziński, Mecenas.

DONIESIENIA PRYWATNE.

N. D. 6337.

NAGRODY Rs. 300.

W dniu 7 b. m. między godziną 7 i 8 wieczorem w przejeździe z kolei Petersburgskiej ku placu Krasińskiemu, skradzioną została z fury **skrzynka** opakowana w ceracie i opląbowana, oznaczona sig B. L. ╫ 134 zawierająca 27 funtów nitek srebrnych i złotych szmuklerskich, na drewnianych szpulkach, ktoby więc wykrył sprawcę i doniósł do magazynu braci Lesser przy ulicy Rymarskiej, otrzyma natychmiast powyższą nagrodę. 15751.

N. D. 6336.

Zagubiony został, **dowód Banku Polskiego** z dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1867 r. za Nr. 1524 na zastawione bilety 5% pożyczki premiowej Rosyjskiej na rsr. 1,000 na imie Generała Zengera wystawiony. Znalazca zechce takowy do Kantoru Banku złożyć, gdzie stosowne ostrzeżenie już uczyniono. 15731.

N. D. 6195. **Ostrzega się** wszystkich w ogólności, że ani na polach i łąkach, ani w lasach i zaroślach, ani nawet na wodach i błotach do dóbr Nieborów, Arkadja, Bolimów i Mysłaków należących, w Powiecie Łowiczkim Gubernji Warszawskiej położonych, nikomu zgoła na żadną zwierzynę i na żadne ptastwo, bez wiedzy podpisanego, nie wolno polować. WW. Dzierżawcom powyższych dóbr przypomina się, że warunek kontraktowy co do polowania, jeżeli nie bardziej, to na równi z innemi warunkami, przez Zarząd Głowny dóbr i interesów JO. Księcia Zygmunta Radziwiłł, jest i będzie uważanym.

1—15382. **Chluski.**

W Drukarni Rządowej, przy Okręgu Naukowym Warszawskim. — Za pozwoleniem Cenzur